KURIER WILEŃSKI

7-8 lipca 2026 r. Nr 75 (19730) Cena 1,00 euro www.kurierwilenski.lt

W numerze

290 metrów historii, które upominają się o przywrócenie pamięci »5-7

Relacje litewsko-białoruskie. „Piłka jest teraz po stronie białoruskiej" »10-11

Ekskomunika dla lefebrystów »16

Kurorty Litwy coraz popularniejsze »18

Litwa obchodziła Dzień Państwa.

Rocznica koronacji Mendoga miała inne zakończenie

Fot. Laima Penek, LRV

773 lata po koronacji Mendoga, Litwa obchodziła 6 lipca Dzień Państwa. Zakończenie obchodów w tym roku było bardziej uroczyste niż w poprzednich latach. To za sprawą finału — był nim koncert Święta Pieśni Uczniów w Parku Zakret, w którym uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele państwa. »2

Operacja „Ostra Brama". Jak broniło się Wilno?

»8-9

ISSN 1392-0405
9 771392 040028

Lato w pełni: najlepszy czas na wycieczkę do zoo

»12-13

eprasa.pl cd8633dda7

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a,
LT-02121 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel. +370 526 084 44

Redaktor naczelny:
Robert Mickiewicz
(redaktor@kurierwilenski.lt)

Zastępcy red. nacz.:
Brygita Łapszewicz
(b.lapszewicz@kurierwilenski.lt)
Apolinary Klonowski
(ds. online)
(a.klonowski@kurierwilenski.lt)

Dziennikarze:
Honorata Adamowicz,
Justyna Giedrojć,
Rajmund Klonowski,
Antoni Radczenko,
Marian Paluszkiewicz
– fotoreporter.

Dział Promocji i Kolportażu:
Andrzej Podworski
– prenumerata
(tel. +370 685 040 84,
kolport@kurierwilenski.lt)
i reklama
(tel. +370 5 260 84 44,
reklama@kurierwilenski.lt).

Dział Online:
Janina Jarosz,
Jolanta Balkiewicz,
Apolinary Klonowski.

Skład i łamanie: Halina Taukin
Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski"
Druk: VšĮ „Vilnijos žodis"
Nakład: 1400 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
MIDAS

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego.

Litwa obchodziła Dzień Państwa. Rocznica koronacji Mendoga miała ciut inne zakończenie

773 lata po koronacji jedynego króla Litwy, Mendoga, Litwa obchodziła 6 lipca Dzień Państwa. Śpiewano „Pieśń Narodową", wręczono odznaczenia — w tym dla dwojga Polaków.

INNE ZAKOŃCZENIE

Uroczystości Dnia Państwa, obchodzonego 6 lipca z okazji 773. rocznicy koronacji Mendoga na króla Litwy w 1253 r., zgromadziły w poniedziałek tysiące mieszkańców w całym kraju. O godz. 21:00, zgodnie z tradycją, hymn państwowy zabrzmiał jednocześnie na Litwie i wśród Litwinów na całym świecie.

Zakończenie obchodów w tym roku było bardziej uroczyste niż w poprzednich latach. To za sprawą finału — był nim koncert Święta Pieśni Uczniów w Parku Zakret, w którym uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele państwa. Hymn odśpiewano też na terenie zamku w Kownie, przy północnym molo w Kłajpedzie, w parku Willi-Muzeum Chaima Frenkela w Szawlach, na Placu Wolności w Poniewieżu oraz na miejskiej estradzie w Olicie. W Połądze po raz pierwszy zorganizowano „Marsz Jedności", podczas którego ulicą Jonasa Basanavičiusa niesiono wielką, trójkolorową flagę litewską.

„Wykonamy niezwykle cenną dla nas wszystkich pieśń. Chciałbym, abyście zaśpiewali ją z sercem, abyście wsłuchali się w każde jej słowo" — powiedział w Wilnie do uczestników prezydent Gitanas Nausėda, zanim tłum wspólnie odśpiewał hymn.

OBCHODY W CIENIU SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Ton tegorocznych życzeń prezydenta był bardziej polityczny niż zwyczajowy. Podczas ceremonii podniesienia flag Nausėda mówił o niespokojnym sąsiedztwie Litwy i o tym, że kraj nauczył się czerpać z niego siłę.

„Kiedy próbują nas skłócić, jednoczymy siły; kiedy nas naciskają, hartujemy się i stajemy się silniejsi; kiedy próbują nas zniewolić — jeszcze goręcej opowiadamy się za wolnością" — powiedział Gitanas Nausėda.

Nawiązując do dziedzictwa Mendoga, prezydent podkreślił, że jedyny król Litwy jako pierwszy dostrzegł potrzebę jedności ponad interesy rodowe i plemienne, a zbudowane przez niego państwo okazało się trwalsze niż jakiekolwiek jego ambicje.

„I do dziś wszyscy korzystamy z daru króla Mendoga, wzmacniamy odporność Litwy, opierając się na sprawdzonej przez czas idei państwowości oraz członkostwie w Unii Europejskiej i NATO" — dodał Nausėda, wskazując jednocześnie na konieczność dalszego wsparcia dla Ukrainy.

Tymczasowo pełniąca obowiązki premiera Inga Ruginienė skierowała swoje życzenia do rodzin. „Dzień Państwa to okazja, by spędzić czas z bliskimi, poświęcić chwilę na rozmowy o naszej historii, przypomnieć sobie tradycje rodzinne i narodowe oraz przekazać je dzieciom i wnukom" — powiedziała Inga Ruginienė.

Przewodniczący Sejmu Juozas Olekas zaakcentował z kolei odpowiedzialność współczesnych mieszkańców Litwy za ciągłość historii kraju. „Niech to święto nas zjednoczy i przypomni, że wszyscy razem kontynuujemy historię Litwy i tworzymy jej przyszłość" — czytamy w jego życzeniach.

NAGRODZONO ZASŁUŻONYCH

W Pałacu Prezydenckim odbyła się też ceremonia wręczenia odznaczeń państwowych. Prezydent uhonorował łącznie 45 osób — obywateli Litwy i innych państw — za zasługi dla kraju. Wśród odznaczonych znalazło się dwoje Polaków.

Wojciech Borzuchowski, dyrektor oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku, otrzymał Krzyż Oficerski Orderu „Za Zasługi dla Litwy" za wkład w realizację trasy Via Baltica.

Stanisław Widtmann, dziennikarz i urzędnik państwowy, uhonorowany tym samym odznaczeniem niższej klasy, wyróżniony został za rozwój projektów transgranicznych.

Najwyższe odznaczenie — Wielki Krzyż Komandorski Orderu Witolda Wielkiego — otrzymał Richard Durbin, wieloletni senator Stanów Zjednoczonych, za wsparcie niepodległości i bezpieczeństwa Litwy.

Dzień Państwa jest świętem ustanowionym w 1990 r. po odzyskaniu przez Litwę niepodległości. Upamiętnia koronację króla Mendoga, która miała miejsce 6 lipca 1253 r. — jedynego w historii króla Litwy i założyciela pierwszego państwa litewskiego uznanego przez ówczesną Europę. ■

Opr. A.K. na podst. BNS, ELTA, mat. pras., inf. wł.

eprasa.pl cd8633dda7

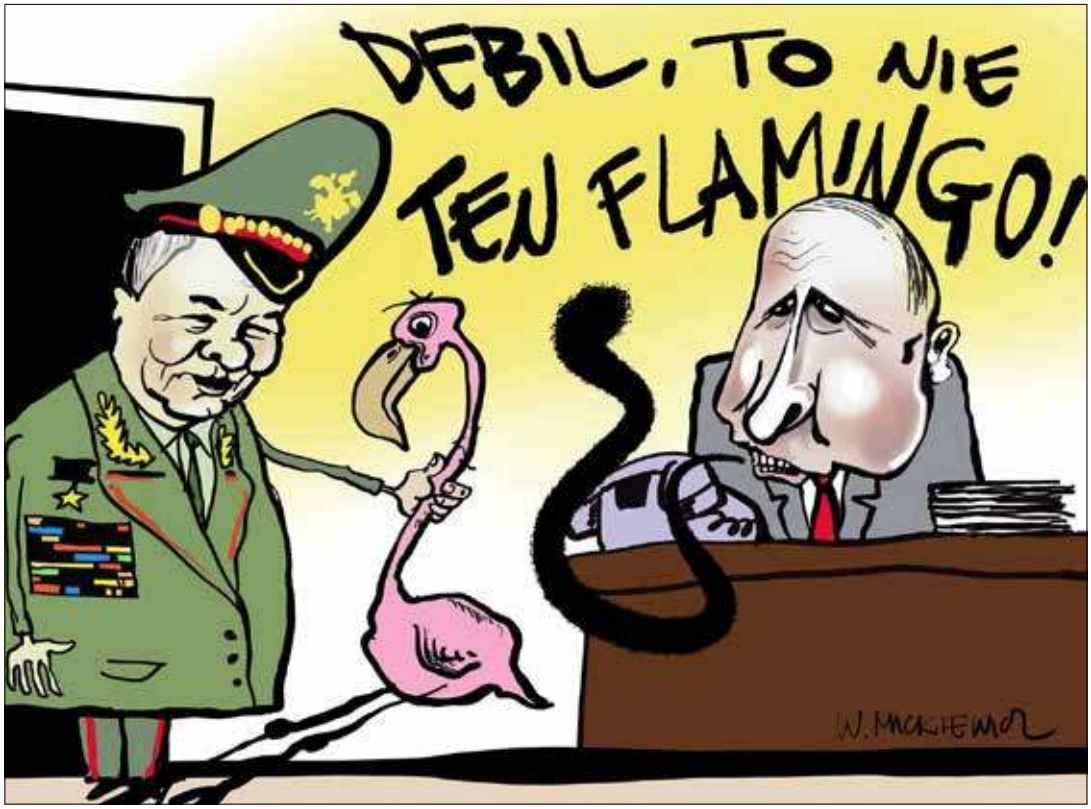

Rys. Władysław Mickiewicz

Szczyt NATO: ponad 40 mld dolarów na obronę przeciwdronową

W dniach 7-8 lipca w Ankarze w Turcii odbywa się szczyt NATO. W jego trakcie poinformowano o inwestycji 40 mld dolarów w zdolności obronne przed dronami oraz możliwości produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami USA.

Członkowie NATO zainwestują w ciągu najbliższych pięciu lat ponad 40 mld dolarów w swoje zdolności obronne przed dronami i zamierzają wyszkolić pięciokrotnie większą liczbę operatorów dronów do końca 2027 r. — poinformował we wtorek w Ankarze sekretarz generalny Sojuszu Mark Rutte.

Aby usprawnić proces zamówień, NATO utworzy platformę handlową, która zapewni, że systemy będą przetestowane przez Sojusz, zgodne z jego standardami i dostępne do zakupu.

Aby wesprzeć szkolenia w zakresie obsługi dronów, członkowie NATO wykorzystają również wielonarodową inicjatywę Sojuszu „Flight Training Europe" (NFTE). Ułatwia ona wszelkie szkolenia załóg lotniczych i zostanie rozszerzona, aby objąć szkolenia dla operatorów dronów. Podczas forum do siedemnastu innych członków NFTE dołączyły Finlandia, Francja i Szwecja. Dzięki tej inicjatywie uczestniczący członkowie Sojuszu uzyskują dostęp do szesnastu ośrodków lotniczych NFTE, zlokalizowanych w ośmiu krajach.

Agencja Zaopatrzenia i Zamówień NATO (NSPA) przyznała również kontrakt o wartości setek milionów dolarów na zakup dronów obserwacyjnych dla sojuszników.

Z kolei Stany Zjednoczone nie wykluczają produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami kraju — powiedział we wtorek wiceminister obrony USA Michael Duffy na marginesie szczytu NATO w Ankarze.

O Polsce w kontekście produkcji, a nie tylko serwisowania PAC-3 wypowiedział się w maju wicepremier, szef MON Polski Władysław Kosiniak-Kamysz. Podczas wizyty w Kanadzie przekazał on, że „otwierają się drzwi dla możliwości przenoszenia produkcji na przykład rakiet PAC-3 do Patriotów czy pocisków rakietowych do HIMARS-ów". Dodał, że Polska jest „jednym z najbardziej poważnie rozpatrywanych kierunków". ■

PAP

Imieniny

7 lipca
Benedykta, Edelburga, Germana, Ilidiusza, Ilidii, Lucjana, Metoda, Odona, Peregryna, Pompejusza

8 lipca
Adolfa, Adriana, Akwila, Edgara, Elżbiety, Eugeniusza, Hadriana, Odety, Piotra, Prokopa, Teobalda,

Cytat dnia

„Nie rozważamy podniesienia wieku emerytalnego. (...) Oczywiście istnieją takie rekomendacje (...). Zawsze jednak powtarzałam, że dopóki nie odrobimy pracy domowej — dopóki nie zapewnimy naszym pracownikom do 65. roku życia możliwości kontynuowania kariery zawodowej bez żadnej dyskryminacji, utraty zdrowia, z możliwością znalezienia innej pracy lub wykonywania tej samej pracy, to prawdopodobnie będzie zdecydowanie za wcześnie, aby mówić o podwyższeniu wieku emerytalnego" *— oświadczyła pełniąca obowiązki premiera Litwy Inga Ruginienė.*

Liczba dnia

300 psów i kotów oznakowano chipami w ciągu pierwszego półrocza 2026 roku na Litwie. Takie dane podała Państwowa Służba Żywności i Weterynarii.

eprasa.pl cd8633dda7

Rejon wileński proponuje zwiększenie wsparcia finansowego dla funkcjonariuszy policji

Samorząd Rejonu Wileńskiego dąży do stworzenia korzystniejszych warunków, które pozwolą przyciągnąć większą liczbę funkcjonariuszy policji do służby w rejonie wileńskim i wzmocnić bezpieczeństwo mieszkańców.

Przygotowane propozycje zakładają nie tylko utrzymanie obowiązującego jednorazowego wsparcia finansowego w wysokości 10 tys. euro dla funkcjonariuszy rozpoczynających służbę, lecz także umożliwienie przejścia do służby w rejonie wileńskim doświadczonym policjantom z innych komisariatów Policji Okręgu Wileńskiego.

„Bezpieczeństwo mieszkańców zaczyna się od silnej i zmotywowanej policji. Chcemy, aby rejon wileński był atrakcyjnym miejscem zarówno dla osób rozpoczynających służbę, jak i dla doświadczonych funkcjonariuszy. Poszukujemy rozwiązań, które pomogą przyciągnąć więcej profesjonalistów, zapewnią im odpowiednie gwarancje socjalne i przyczynią się do dalszego zwiększania bezpieczeństwa naszych społeczności" – mówi mer Samorządu Rejonu Wileńskiego Robert Duchniewicz.

Obecnie jednorazowe świadczenie w wysokości 10 tys. euro przysługuje wyłącznie osobom, które ukończyły szkolenie policyjne, rozpoczynają służbę w Komisariacie Policji Rejonu Wileńskiego i zobowiązują się do nieprzerwanej służby przez pięć lat. Proponowane zmiany umożliwiłyby skorzystanie z tej formy wsparcia również funkcjonariuszom Policji Okręgu Wileńskiego, którzy – korzystając z przewidzianej w ustawie o służbie wewnętrznej możliwości przeniesienia służbowego – chcieliby kontynuować służbę w Komisariacie Policji Rejonu Wileńskiego.

Zmiany te są proponowane z uwagi na fakt, że podobne zachęty finansowe stosują także samorządy miasta Wilna oraz rejonów elektreńskiego i solecznickiego. Obecnie funkcjonariusze, którzy otrzymali takie świadczenie w innym samorządzie i nie wywiązali się jeszcze z przyjętych zobowiązań, nie mogą skorzystać z analogicznej zachęty po przejściu do służby w rejonie wileńskim. Proponowane rozwiązanie umożliwiłoby samorządowi przejęcie tych zobowiązań, stwarzając bardziej sprzyjające warunki dla doświadczonych policjantów chcących podjąć służbę w rejonie wileńskim.

Zgodnie z proponowanymi zasadami samorząd pokrywałby zobowiązania finansowe wobec innych samorządów w przypadkach, gdy funkcjonariusz wcześniej otrzymał podobne świadczenie motywacyjne, lecz nie przepracował jeszcze całego wymaganego okresu. W takim przypadku funkcjonariusz musiałby kontynuować służbę w rejonie wileńskim jedynie przez pozostały do odbycia okres.

„Utrzymujemy stały kontakt z kierownictwem Głównego Komisariatu Policji Okręgu Wileńskiego i wiemy, że są funkcjonariusze, którzy chcieliby kontynuować służbę w rejonie wileńskim, jednak obecnie ograniczają ich wcześniejsze zobowiązania finansowe wobec innych samorządów. Proponowane zmiany pozwoliłyby przejąć te zobowiązania – samorząd pokryłby pozostałą część zobowiązań wobec poprzedniego samorządu. Dałoby to większą elastyczność w pozyskiwaniu funkcjonariuszy, którzy będą dbać o bezpieczeństwo mieszkańców naszego rejonu" – powiedział dyrektor Administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego Vytautas Vansavičius.

Proponuje się również doprecyzowanie niektórych zasad stosowania programu motywacyjnego. Pięcioletni okres obowiązkowej służby byłby wydłużany o czas urlopu wychowawczego lub długotrwałej niezdolności do pracy. Funkcjonariusze, którzy zakończyliby służbę z powodów zdrowotnych związanych z niepełnosprawnością lub utratą zdolności do pracy, nie musieliby zwracać otrzymanego świadczenia. Ponadto policjanci otrzymywaliby pełną kwotę wsparcia, natomiast wszystkie przewidziane prawem podatki opłacałby samorząd.

Program wsparcia finansowego został już uwzględniony w strategicznym planie działalności samorządu. W bieżącym roku przeznaczono na ten cel 120 tys. euro, a dotychczas skorzystało z niego czterech funkcjonariuszy. W dwóch poprzednich latach na program przeznaczano po 60 tys. euro rocznie. W 2024 roku wsparcie otrzymało pięciu funkcjonariuszy, a w 2025 roku skorzystało z niego również pięciu.

Celem proponowanych zmian jest skuteczniejsze wykorzystanie środków budżetowych samorządu, zwiększenie atrakcyjności zawodu policjanta, promowanie tej profesji oraz stworzenie większych możliwości zarówno dla nowych, jak i doświadczonych funkcjonariuszy do rozpoczęcia lub kontynuowania służby w Komisariacie Policji Rejonu Wileńskiego.

Projekt uchwały zostanie w najbliższym czasie rozpatrzony przez komisje Rady Samorządu, natomiast ostateczna decyzja w sprawie proponowanych zmian ma zostać podjęta podczas posiedzenia Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego, planowanego na sierpień. ■

Stronę przygotowano
na podstawie informacji
Samorządu Rejonu Wileńskiego

eprasa.pl cd8633dda7

290 metrów historii w Wilnie, które upominają się o przywrócenie pamięci

Czy miasta potrzebują nowych nazw ulic, czy raczej nowych powodów, by o nich pamiętać? W Wilnie to pytanie powraca regularnie, bo tu każda nazwa niesie w sobie warstwy historii, sporów i zapomnianych biografii.

Dariusz Lewicki

A przecież właśnie one pokazują, jak łatwo miasto traci z oczu ludzi, którzy naprawdę je tworzyli. Ks. Karol Lubianiec (1866-1942) jest jednym z nich. Mimo oddania i wieloletniej pracy na rzecz lokalnej społeczności jego postać niemal rozpłynęła się w zbiorowej pamięci, jakby ktoś starł ją z kart miejskiej historii.

PROPOZYCJA ZMIANY NAZWY STOŁECZNEJ ULICY

W 2026 r. przypada 160. rocznica urodzin kapłana, a już w przyszłym roku minie 85 lat od jego śmierci zadanej przez funkcjonariuszy niemieckiego aparatu okupacyjnego. W czasie II wojny światowej, gdy cały nasz region znalazł się pod brutalną administracją nazistowską, wielu duchownych i działaczy społecznych stało się celem represji. Lubianiec podzielił los tych, którzy nie wyrzekli się swojej posługi ani wartości, i zapłacił za to najwyższą cenę.

Ze względu na moje wieloletnie zainteresowanie życiem i działalnością tej osoby konsekrowanej, 27 czerwca br. skierowałem do Komisji ds. Pamięci Historycznej Rady Miasta Wilna oraz do mera Wilna pisemne wystąpienie oparte na solidnych argumentach historycznych. Wniosek dotyczył nadania jednej z ulic imienia ks. Karola Lubiańca. W naturalny sposób pojawia się jednak pytanie: która ulica byłaby najbardziej odpowiednia i czy taka zmiana ma realny sens w dzisiejszym mieście?

W tej kwestii warto podkreślić kilka kluczowych aspektów, które pozwalają obiektywnie ocenić znaczenie i zasadność proponowanej zmiany nazwy ulicy. Po przeanalizowaniu dostępnych możliwości jako najbardziej rozsądny i praktyczny wariant wskazałem ulicę Giedrioji

Ks. Karol Lubianiec (1866-1942) // Krzysztof Stefański, „Zmarł jak żył, na skrzydłach... Antoni Wiwulski (1877-1919)", Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, Warszawa 2024

— niepozorną drogę pod górkę. Dla większości mieszkańców to jedynie punkt orientacyjny między garażami, kościołem Opatrzności Bożej filii parafii Najświętszego Serca Jezusowego oraz dwoma przedszkolami — Vilkpėdė i Viltenė. Jej długość wynosi około 0,29 km. Została wpisana do rejestru ulic miasta 13 czerwca 2002 r., a najprawdopodobniej 14 września 2015 r. została formalnie zlikwidowana, choć na niektórych mapach, na przykład w Google Maps, wciąż widnieje. Co szczególnie istotne, do tej ulicy nie jest przypisany żaden budynek, co znacząco upraszcza całą procedurę zmiany nazwy. W takim przypadku wystarczyłoby umieszczenie na słupku tabliczki informacyjnej z nową nazwą i kierunkiem. Jeżeli okazałoby się, że montaż tabliczki wymaga dodatkowych środków finansowych, a miasto w danym momencie nie dysponowałoby odpowiednim budżetem, zadeklarowałem gotowość pokrycia kosztów wykonania i instalacji tabliczki. Kompromisowe rozwiązanie pozwoliłoby szybko i bez zbędnych obciążeń administracyjnych uporządkować sytuację, a sama ulica zostałaby oznaczona zgodnie z obowiązującymi standardami.

HISTORIA ULICY GIEDRIOJI

Ulica Giedrioji ukształtowała się na początku XX w. Jak wspominał ks. Ignacy Cyraski (1881-1943), męczennik i współpracownik ks. Karola Lubiańca w ochronce „Dom Serca Jezusowego", Lubianiec nadał okolicznym ulicom nowe nazwy, wykorzystując moment, w którym rosyjska administracja się nie zorientowała w skali zmian. Cyraski pisał: „Korzystam tu, jak »Illustrissimus Dominus" łacno spostrzeże, z nazw ulic, założonych przez Ojca wokół Domu Serca Jezusowego i rozplanowanych tak błyskawicznie, że »chytry Moskal« ani się spostrzegł, jaką stratę poniosła »matuszka Rasija«, gdy zamiast ulic »generał-gubernatorskoj«, »razgulnoj«, »sibirskoj« i »archangielskoj" otrzymało Wilno nowe ulice o dziwnych nazwach »Wesołej«, »Pogodnej«, »Dobrej Rady«, »Karnej«, »Archanielskiej«. Ale i to godzi się nadmienić, że właśnież te nazwy Twoich, Ojcze, ulic, stanowią przekrój życia Twego całego i najlepiej oświetlają program pracy Kapłana-społecznika na wzór świętych Kapistranów, Wincentych, Kalasantych i Janów Bosko".

6.>>

eprasa.pl cd8633dda7

5.>>

W latach 10-20 XX w. opisywana ulica nosiła nazwę Wesoła. W okresie rządów niemieckich, podczas I wojny światowej, funkcjonowała jako Weben (pol. Tkaczy). W czasach administracji polskiej, w okresie międzywojennym, otrzymała nazwę Pogodna. Nazwa ta przetrwała do dziś i na współczesnych litewskich mapach oraz opisach miejscowości występuje w tłumaczeniu jako Giedrioji.

Ulica Giedrioji w Wilnie – w okresie międzywojennym była to ulica Pogodna
Fot. Dariusz Lewicki

CO WARTO WIEDZIEĆ O NAZWIE ULICY GEROSIOS VILTIES

Jak wspominałem, ulica biegnie tuż obok kościoła Opatrzności Bożej, który powstał z inicjatywy ks. Karola Lubiańca, niedaleko dawnej ochronki oraz terenów, które kapłan nabył na początku XX w. z własnych środków i darowizn. W pełni uzasadnione i historycznie spójne jest więc to, że opisywany obszar stanowił nie tylko centrum jego działalności duszpasterskiej, lecz także miejsce, w którym rozwijała się jego misja społeczna, kulturalna i wspólnotowa.

Inne nazwy ulic nadane dzięki zabiegom Lubiańca, takie jak Karna (dziś już nieistniejąca) czy Archanielska (obecnie Vytenio), nie przetrwały do naszych czasów. Wyjątkiem jest jedynie nazwa ulicy Gerosios Vilties, choć w języku litewskim brzmi ona nienaturalnie, a nawet może wprowadzać w błąd. Dosłowne tłumaczenie Geroji Viltis oznacza bowiem „Dobrej Nadziei", podczas gdy pierwotny kontekst tej nazwy był zupełnie inny.

W jednym z budynków ochronki „Domu Serca Jezusowego" w 1910 r. urządzono kaplicę nazwaną przez duchownego Matki Bożej Dobrej Rady, a jej wspomnienie liturgiczne przypada 26 kwietnia. Ten obiekt sakralny stał się ważnym punktem odniesienia dla lokalnej społeczności i miał wpływ na ukształtowanie się nazwy Dobra Rada, utrwalonej w miejskiej toponimii, po litewsku Geroji Viltis. Dziś budynek znajduje się w zarządzie Konserwatorium im. Juozasa TallatKelpšy, szkoły zawodowego kształcenia muzycznego.

LIST BŁOGOSŁAWIONEGO KS. MICHAŁA SOPOĆKI

Błogosławiony ks. Michał Sopoćko (1888-1975) wspominał w liście z 1966 r., napisanym w setną rocznicę urodzin ks. Karola Lubiańca, a skierowanym do jego bratanicy, Stanisławy Kazokowskiej, że „Mieszkańcy Wilna znali skromną postać księdza opiekuna (jak go powszechnie nazywano), przesuwającego się wąskimi uliczkami przedmieść, i witali go serdecznym ukłonem, a Magistrat w uznaniu jego pracy społecznej nazwał jedną z ulic grodu Giedymina jego nazwiskiem".

Być może ks. M. Sopoćko coś pomylił, ponieważ takiej ulicy najprawdopodobniej nigdy w Wilnie nie było, choć istniały inne formy upamiętnienia i uhonorowania cenionego kanonika. W 1927 r., podczas jednego z walnych zebrań członków „Domu Serca Jezusowego", na wniosek Ludwika Ostrejki, zasłużonego polskiego działacza społecznego, filantropa i kuratora, zgromadzenie jednogłośnie i z entuzjazmem uchwaliło, aby do nazw obiektów przekazanych przez księdza zgromadzeniom zakonnym dodać słowa: „... imienia ks. kanonika Lubiańca". Przykładowo, w latach trzydziestych ubiegłego stulecia przy ulicy Dobrej Rady działała Publiczna Szkoła Powszechna nr 30 im. ks. Karola Lubiańca.

SKROMNOŚĆ KS. LUBIAŃCA

Jednak na pewno bł. ks. Michał Sopoćko miał rację, twierdząc, że jego wykładowca w seminarium był człowiekiem skromnym. Widać to choćby w wydarzeniach z 1929 r., kiedy podczas Pierwszego Zjazdu Byłych Wychowanków „Domu Serca Jezusowego" pojawił się pomysł powołania stowarzyszenia, które zrzeszałoby wszystkich, którzy kiedykolwiek pracowali lub mieszkali w tej ochronce. Zaproponowano, by nadać mu imię ks. Karola Lubiańca. Ojciec Opiekun stanowczo jednak zażądał, aby wykreślić jego nazwisko z nazwy. Wyjaśnił, że od początku działalności w ochronce zależało mu wyłącznie na szerzeniu czci Najświętszego Serca Jezusowego. Dlatego uznał, że dodanie jego imienia do nowo powstającego stowarzyszenia byłoby umniejszeniem tej czci. Wysunął więc wniosek, by nazwa brzmiała wyłącznie: „Stowarzyszenie Byłych Wychowanków Domu Serca Jezusowego", bez projektowanego dodatku „imienia ks. Karola Lubiańca". Sprzeciw zgłosił kolega Stanisław Karankiewicz, jednak lekarz Wiktor Sylwanowicz wyjaśnił, że taka jest wyraźna wola księdza, z czym wszyscy musieli się ostatecznie zgodzić.

Na początku 1933 r. wileński dziennik „Słowo" ogłosił konkurs na wybór dziewięciu osób najbardziej zasłużonych dla Wilna i całej Wileńszczyzny.

7.>>

eprasa.pl cd8633dda7

6.>>

W kategorii „Kapłan”, dzięki aktywnemu udziałowi mieszkańców miasta i okolic, zwyciężył właśnie on. Nawiązując do jego zaangażowania w działalność społeczną, na wniosek Rady Ministrów, zgodnie z ustawami z 4 lutego 1921 r. i 28 kwietnia 1922 r., prezydent RP Stanisław Wojciechowski oraz premier Władysław Sikorski 2 maja 1923 r. odznaczyli Karola Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ul. Giedrioji w Wilnie, 2026 www.vietoves.lt

CZERWCOWE SPOTKANIE Z RODZINĄ DUCHOWNEGO W POLSCE

Uważam, że różne formy upamiętnienia są dziś jak najbardziej potrzebne i możliwe do zrealizowania. Trzeba tylko inicjatywy, wsparcia oraz zrozumienia zarówno ze strony społeczeństwa polskiego, jak i litewskiego. Moje starania o nadanie ulicy odpowiedniej nazwy zostały pisemnie poparte przez członków Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą (SKOnSR), a szczególnie przez liczną rodzinę ks. Karola Lubiańca z Polski. W dniach 13-16 czerwca miałem zaszczyt gościć u nich na Dolnym Śląsku.

Halina Sarzyńska i Stanisław Kondrat (wnukowie Stanisławy Kazokowskiej, bratanicy tego zasłużonego duchownego) kilka lat temu zaczęli przeglądać rodzinne dokumenty i zapiski dotyczące jego życia. Opowiedzieli o tym najbliższym, a temat szybko poruszył całą rodzinę. To naprawdę piękne: naturalna ciekawość, chęć poznania własnych korzeni i wspólne odkrywanie historii, która nagle okazuje się częścią rodzinnej tożsamości! Z uprzejmości gospodarzy odwiedziłem Nysę, DusznikiZdrój, Uciechów oraz agroturystykę Forteca (swoją drogą szczególnie polecam). Ciepło rodzinne, serdeczność i otwartość towarzyszyły mi na każdym kroku. Dlatego wiem, że ten wyjątkowy wyjazd już zaowocował kolejnymi planami, które w najbliższej przyszłości mogą przynieść naprawdę świetne efekty. A teraz uzbrajam się w pancerz cierpliwości i z lekkim napięciem czekam na decyzję Komisji ds. Pamięci Historycznej Rady Miasta Wilna. Może się uda...

Dariusz Lewicki z rodziną ks. Karola Lubiańca w agroturystyce Forteca w Uciechowie **Fot. arch. pryw. D.L.**

eprasa.pl cd8633dda7

Rozmowa z historykiem o obronie Wilna w przeddzień rocznicy operacji „Ostra Brama”

Hitler rozkazał bronić Wilna do ostatniego żołnierza. Problem polegał na tym, że brakowało zarówno żołnierzy, jak i czasu.

Honorata Adamowicz

Latem 1944 r. III Rzesza chwiała się w posadach, Armia Czerwona miażdżyła niemiecki front podczas operacji Bagration, a Wilno miało stać się kolejną „twierdzą”, która w rzeczywistości nigdy nie została przygotowana do obrony. Dlaczego podczas operacji „Ostra Brama” niemiecki plan zakończył się fiaskiem, jakie znaczenie dla losów miasta miała sowiecka ofensywa i skąd wzięła się legenda o niemieckim pociągu pancernym? O tym w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” opowiada historyk dr Tomasz Bożerocki.

OPERACJA BAGRATION

Punktem zwrotnym była sowiecka ofensywa rozpoczęta 23 czerwca 1944 r.

— Decydujące znaczenie miała sytuacja na froncie wschodnim. 23 czerwca 1944 r. rozpoczęła się operacja Bagration, której celem było rozbicie głównych sił niemieckich na froncie wschodnim. W krótkim czasie Grupa Armii Środek praktycznie przestała istnieć. Tempo sowieckiej ofensywy okazało się ogromnym zaskoczeniem dla niemieckiego dowództwa, które nie zdążyło przygotować obrony na zapleczu — mówi dr Tomasz Bożerocki.

Historyk zwraca uwagę, że błyskawiczne tempo sowieckiej ofensywy sprawiło, iż Niemcy nie zdążyli przekształcić Wilna w rzeczywistą twierdzę. Gdyby Armia Czerwona posuwała się wolniej, niemieckie dowództwo miałoby więcej czasu na ściągnięcie posiłków, budowę umocnień oraz przygotowanie kolejnych linii obrony. Oznaczałoby to jednak znacznie cięższe i dłuższe walki o miasto.

Dla Wilna taki scenariusz miałby dramatyczne konsekwencje. Im lepiej przygotowana byłaby niemiecka obrona, tym dłużej trwałyby działania wojenne, a to nieuchronnie przełożyłoby się na większą skalę zniszczeń zabudowy i infrastruktury oraz większe straty wśród ludności cywilnej. Choć Wilno ucierpiało podczas walk o miasto, skala zniszczeń była zdecydowanie mniejsza niż w takich miastach jak Warszawa czy Brześć, gdzie długotrwałe działania wojenne doprowadziły do niemal całkowitej dewastacji.

AK MUSIAŁA ZMIENIĆ PLANY

Zdaniem dr. Bożerockiego niemiecka koncepcja obrony Wilna od początku była iluzją.

— Niemcy nie zdążyli przygotować realnej obrony. „Twierdza Wilno” istniała przede wszystkim na papierze. W dokumentach przewidziano wyposażenie, uzbrojenie i odpowiednie siły. W rzeczywistości brakowało niemal wszystkiego. Garnizon zaczął się powiększać dopiero w pierwszych dniach lipca, ale nie mogło to już odwrócić biegu wydarzeń — zaznacza historyk.

Brak czasu dotknął nie tylko Niemców. Sukces operacji Bagration zaskoczył także polskie podziemie. Zakładano, że Armia Czerwona będzie posuwała się wolniej i uda się wystąpić wobec Sowietów jako gospodarze Wilna.

— Błyskawiczne tempo ofensywy zmusiło dowództwo Armii Krajowej do przyspieszenia działań. W praktyce oznaczało to, że część oddziałów nie zdążyła dotrzeć na miejsce, a pozostałe nie miały czasu na odpowiednie przygotowanie do walk ofensywnych. Partyzantka była przygotowana do szybkich, zaczepnych uderzeń i wycofywania się, a nie do prowadzenia regularnych walk o duże miasto przeciwko silnie uzbrojonemu przeciwnikowi — wyjaśnia dr Bożerocki.

Walka o Wilno oznaczała starcie z doświadczonymi niemieckimi żołnierzami frontowymi, odpowiednio uzbrojonymi i rozmieszczonymi w umocnieniach oraz bunkrach.

9.>>

Nawet jeśli ukształtowanie terenu nie sprzyjało obrońcom, odpowiednio przygotowane umocnienia mogłyby znacząco zwiększyć szanse na utrzymanie miasta — mówi dr Tomasz Bożerocki

eprasa.pl cd8633dda7

8.>>

Takie działania wymagały dokładnego rozpoznania terenu i starannego przygotowania. Przykładem jest akcja 3. Brygady AK w rejonie Kolonii Wileńskiej.

— Oddział natknął się tam na pociąg inżynieryjny. Do dziś funkcjonuje legenda o pociągu pancernym, jednak żaden pociąg pancerny z dworca w Wilnie nie wyjechał. W Kolonii Wileńskiej znajdował się pociąg inżynieryjny, którego zadaniem było niszczenie torów kolejowych. Był wyposażony w karabin maszynowy, ale nie był pociągiem pancernym — podkreśla historyk.

Brygada, uznawana za jedną z najlepszych jednostek liniowych AK, ruszyła do ataku bez odpowiedniego rozpoznania.

— Gęsta mgła ograniczała widoczność, a brak wcześniejszego zwiadu sprawił, że nie udało się rozpoznać celu. W ten sposób narodziła się legenda o niemieckim pociągu pancernym — dodaje rozmówca.

Coroczne uroczystości w Krawczunach są integralną częścią obchodów rocznicy operacji „Ostra Brama" w Wilnie i na Wileńszczyźnie

WALKI O MIASTO

Również sama obrona Wilna nie była przygotowana w sposób zorganizowany.

— Gdy walki przeniosły się do miasta, Niemcy nie dysponowali kolejnymi liniami obrony. Wycofywali się w kierunku Zakretu, opuszczając Wilno. W praktyce walki o samo miasto trwały zaledwie kilka dni — mówi dr Bożerocki.

Jak zauważa, położenie Wilna nie przesądzało samo w sobie o możliwościach obrony. Miasto leży w dolinie, co mogło stanowić pewne utrudnienie z wojskowego punktu widzenia. Odpowiednio przygotowane umocnienia mogły jednak zniwelować te niedogodności. Warunkiem był czas oraz znaczne środki, których Niemcy już nie posiadali.

— Paradoksem tej dyskusji jest samo zastanawianie się nad tym, dlaczego Niemcom nie udało się obronić Wilna. Z perspektywy miasta było to korzystne. Im krócej trwały walki, tym mniejsze były zniszczenia. Gdyby obrona się przeciągnęła Wilno ucierpiałoby znacznie bardziej — podkreśla historyk.

Niemcy nie przewidzieli, że sowiecka ofensywa będzie postępowała w tak błyskawicznym tempie i że nie będą już w stanie utrzymać frontu wschodniego. W lipcu 1944 roku los III Rzeszy był już praktycznie przesądzony. Od miesiąca trwały walki w Normandii, alianci posuwali się naprzód, kampania włoska dobiegała końca, a front niemiecki kurczył się z każdej strony. Jednocześnie Hitler trwał przy swojej polityce bezwzględnej obrony każdego skrawka zdobytego terytorium. Nie zgadzał się na reorganizację wojsk ani planowe wycofywanie oddziałów.

— Taki fanatyzm sprawiał jednak, że brakowało ludzi zdolnych do skutecznej obrony. Potężne na papierze grupy armii w rzeczywistości były już wyczerpanymi i słabo wyposażonymi jednostkami, którym brakowało niemal wszystkiego — mówi dr Bożerocki.

NIE ZABRAKŁO DETERMINACJI

Historyk nie ma wątpliwości, że o powodzeniu obrony nie decydowało wyłącznie położenie Wilna. Choć miasto leży w dolinie, co z wojskowego punktu widzenia mogło utrudniać prowadzenie działań obronnych, samo ukształtowanie terenu nie przesądzało o wyniku walk. Kluczowe były czas, odpowiednie przygotowanie i możliwości logistyczne, których Niemcom w lipcu 1944 roku już dramatycznie brakowało.

— Nawet jeśli ukształtowanie terenu nie sprzyjało obrońcom, odpowiednio przygotowane umocnienia mogłyby znacząco zwiększyć szanse na utrzymanie miasta. Niemcy nie mieli jednak ani czasu, ani środków, by takie przygotowania przeprowadzić. W lipcu 1944 r. III Rzesza walczyła już na kilku frontach jednocześnie, a jej możliwości obronne były coraz bardziej ograniczone — podsumowuje dr Tomasz Bożerocki.

***

Coroczne uroczystości w Krawczunach są integralną częścią obchodów rocznicy operacji „Ostra Brama" w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Odbywają się każdego roku przy pomniku upamiętniającym poległych żołnierzy Armii Krajowej i gromadzą kombatantów, przedstawicieli władz, organizacji społecznych, harcerzy oraz mieszkańców. Wspólna modlitwa, złożenie wieńców i kwiatów oraz apel pamięci są wyrazem hołdu dla uczestników walk o Wilno w lipcu 1944 roku oraz troski o zachowanie pamięci o ich poświęceniu dla kolejnych pokoleń. ■

Fot. Marian Paluszkiewicz

TVP WILNO

eprasa.pl cd8633dda7

Relacje litewsko-białoruskie. Kuchynski: „Piłka jest teraz po stronie białoruskiej”

Antoni Radczenko

Czy Litwa może jednocześnie mieć relacje z oficjalnym Mińskiem oraz opozycją demokratyczną? Łukaszenka rozumie tylko język siły — podkreśla w rozmowie z „KW” Dzianis Kuchynski. Najlepszym przykładem jest ultimatum Zełenskiego, po którym białoruski dyktator musiał przepraszać.

W 2020 r. Aleksandr Łukaszenka zastosował masowe represje względem protestujących. Litwa, jako jedno z pierwszych państw, nie uznała wyniku wyborów prezydenckich na Białorusi. Jesienią tego samego roku na Litwę przybyła Swiatłana Cichamouska, która od tamtego czasu jest uważana za liderkę białoruskiej opozycji demokratycznej. Praktycznie od sześciu lat Litwa nie ma żadnych oficjalnych relacji z Białorusią.

Będziemy musieli znaleźć jakiś model współistnienia z obecnym reżimem — mówi Juozas Olekas **Fot. Josvydas Elinskas, ELTA**

OLEKAS: „ŚWIAT NIE JEST WYŁĄCZNIE CZARNO-BIAŁY”

Przewodniczący Sejmu Juozas Olekas uważa, że Litwa będzie musiała znaleźć sposób na współistnienie z obecnym reżimem Aleksandra Łukaszenki. Podkreśla, że kontakty z opozycją muszą być zachowane. „Świat nie jest wyłącznie czarno-biały. Nie można jednej stronie dać wszystkiego, a drugiej niczego. Będziemy musieli znaleźć jakiś model współistnienia z obecnym reżimem. Jednocześnie musimy myśleć o przyszłości i dbać o to, by siły reprezentujące demokratyczną Białoruś również mogły liczyć na nasze wsparcie i utrzymywać z nami relacje” — oświadczył w ubiegłym tygodniu Olekas dla „Žinių radijas”.

ROZMAWIAĆ Z POZYCJI SIŁY

Pewne techniczne relacje, uważa szef biura Swiatłany Cichanouskiej w Wilnie Dzianis Kuchynski, były, są i będą. To dotyczy nie tylko Litwy, ale również UE lub USA.

> 1 lipca Łukaszenka ułaskawił 32 więźniów politycznych. Wśród zwolnionych znalazło się 28 skazanych za „ekstremizm”. Ekstremistami reżim nazywa przeciwników politycznych.

— Ostatnio widzimy, że z Łukaszenką można rozmawiać tylko z pozycji siły. Bardzo dobrze zademonstrowała to Ukraina. Prezydent Zełenski wystosował ultimatum. Łukaszenka musiał przepraszać oraz odłączać przekaźniki. Kiedy mówimy o relacjach, to warto zadać pytanie, po co są te relacje. Relacje dla samych relacji nie mają większego sensu. Łukaszenka zawsze chce oszukać partnera, aby coś otrzymać po najmniejszej cenie. Gdyby Łukaszenka faktycznie chciał polepszyć relacje z Litwą, to on dokładnie wie, co ma zrobić. To są kwestie związane z wojną w Ukrainie, represjami wewnątrz kraju, atakami hybrydowymi. Obserwując sytuację w Białorusi widzimy, że większych zmian w tych tematach nie ma. Są pewne taktyczne posunięcia, ale brak zmian systemowych. Ewidentnie piłka jest teraz po stronie białoruskiej — oświadcza „Kurierowi Wileńskiemu” przedstawiciel białoruskiej opozycji.

BALONY I MIGRACJA

Juozas Olekas podkreślił, że obecna Białoruś jest zróżnicowana. Nie można jej redukować do Aleksandra Łukaszenki. „Białoruś jest naszym sąsiadem. Dla nas bardzo ważne jest to, jaka będzie nasza wspólna przyszłość. Obecnie priorytetem pozostają bezpieczeństwo, ochrona granicy, zapobieganie zakłócaniu ruchu lotnictwa cywilnego przez balony oraz powstrzymywanie nielegalnej migracji. W przyszłości chcemy utrzymywać dobre stosunki sąsiedzkie z demokratyczną Białorusią” — powiedział przewodniczący litewskiego parlamentu.

Stanowisko opozycji demokratycznej, twierdzi rozmówca „Kuriera Wileńskiego”, pozostaje bez zmian. Presja na reżim Łukaszenki ma być kontynuowana.

11.>>

eprasa.pl cd8633dda7

10.>>

— To reżim powinien zrobić pierwszy krok, a dopiero później Europa. My jako opozycja zawsze powtarzaliśmy, że trzeba wspierać ludzi, którzy są prześladowani. Ale na reżim trzeba wywierać presję — zaznacza Kuchynski.

Rzeczniczka Komisji Europejskiej Anitta Hipper, w ubiegłym tygodniu oświadczyła, że Białoruś jest uwikłana w wojnę z Ukrainą, dlatego Unia Europejska będzie nakładać kolejne sankcje. „Białoruś zapewnia Rosji pełne wsparcie. Widzieliśmy też, co Łukaszenka zrobił w zakresie zagrożeń hybrydowych wobec UE, w tym wykorzystywania migrantów jako broni na granicy wschodniej. I właśnie dlatego podejmujemy działania przeciwko jego reżimowi" — oświadczyła.

DECYZJA PUTINA

Kuchynski sądzi, że Łukaszenka nie jest żadną samodzielną figurą.

> Przewodniczący Sejmu Juozas Olekas uważa, że Litwa będzie musiała znaleźć sposób na współistnienie z obecnym reżimem Aleksandra Łukaszenki. Podkreśla, że kontakty z opozycją muszą być zachowane.

— On zrobi to, co mu Putin powie. Dużo się mówiło, że białoruskie wojsko nie uczestniczy w wojnie z Ukrainą. To nie była decyzja Łukaszenki, tylko Putina. Putin doskonale rozumie, że nasi żołnierzy, oficerowie, całe społeczeństwo jest przeciwko wojnie. Dlatego użycie białoruskich sił zbrojnych nie miałoby żadnego sensu. W przypadku polityki zagranicznej lub gospodarczej reżim Łukaszenki jest absolutnie zależny od Rosji. Po tym, jak przegrał wybory prezydenckie w 2020 r., podpisał z Kremlem cyrograf. On nie może zwiększyć dystansu od Putina. Pewną wolność ma w polityce wewnętrznej, ponieważ to Rosji nie interesuje — oświadcza Kuchynski.

1 lipca Łukaszenka ułaskawił 32 więźniów politycznych. Wśród zwolnionych znalazło się 28 skazanych za „ekstremizm". Ekstremistami reżim nazywa przeciwników politycznych. Strona białoruska poinformowała, że ułaskawienie jest związane z Dniem Niepodległości Białorusi, który od 1996 r. z inicjatywy Aleksandra Łukaszenki obchodzony jest 3 lipca, czyli w rocznicę wyzwolenia Mińska w 1944 r. przez Armię Czerwoną. Z informacji posiadanych przez Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiasna" w białoruskich więzieniach nadal przebywa 863 więźniów politycznych. ■

Z Białorusią trzeba rozmawiać, jak Zełenski — twierdzi białoruska opozycja
Fot. EPA-ELTA

9 proc. bezrobotnych wraca do byłego pracodawcy

W ubiegłym roku 9 proc. mieszkańców, którzy przynajmniej raz stracili pracę i otrzymywali zasiłek dla bezrobotnych, wróciło później do tego samego pracodawcy.
„Można więc chyba powiedzieć, że ta grupa powinna naprawdę się zastanowić — i to nie tylko mieszkańcy, ale w równym stopniu pracodawcy, którzy pozwalają sobie powiedzieć pracownikowi, odejdź, zarejestruj się w Służbie Zatrudnienia, a potem znowu cię zatrudnimy na tych samych warunkach" — komentuje sytuację Giedrė Sinkevičė, zastępczyni dyrektora Służby Zatrudnienia.
Jak zaznaczyła, osoby wielokrotnie przerywające zatrudnienie mogą nie zgromadzić wymaganego stażu ubezpieczeniowego, co może skutkować obniżeniem zasiłku lub utratą prawa do świadczenia.
Część takich przypadków wynika z sezonowego charakteru zatrudnienia. Dotyczy to m.in. szkół, gdzie na okres wakacyjny zwalniani są asystenci nauczycieli czy pracownicy stołówek, którzy później wracają do pracy.
Od lipca weszły w życie nowe przepisy. Aby otrzymać zasiłek dla bezrobotnych, konieczne będzie posiadanie 12 miesięcy stażu ubezpieczenia społecznego w ciągu ostatnich 24 miesięcy, zamiast dotychczasowych 30. Na podstawie dochodów z ostatnich 24 miesięcy będzie także obliczana wysokość świadczenia.
Według przedstawicielki służby, w 2025 roku około 95 tys. mieszkańców ponownie zarejestrowało się w Służbie Zatrudnienia. Około 50 tys. z nich nie przepracowało pełnego roku, a około 30 tys. — nawet połowy roku.
Zmiany mają ograniczyć nadużywanie systemu zasiłków. Jednocześnie wzrośnie maksymalna wysokość świadczenia — z 1,46 tys. do 1,62 tys. euro, a minimalna z 268,3 do 370 euro. Wysokość zasiłku będzie w większym stopniu zależała od odprowadzonych składek.

Opr. J.B. na podst. BNS

eprasa.pl cd8633dda7

Lato w pełni — najlepszy czas na wycieczkę do zoo w Kownie

Justyna Giedrojć

Przez 88 lat Litewski Ogród Zoologiczny zmienił się nie do poznania — od pierwszych pawilonów i zagród w pobliżu dębowego lasu w Kownie do nowoczesnego centrum ochrony przyrody. Obecnie mieszka w nim ponad 2,6 tys. zwierząt reprezentujących około 200 gatunków.

W tym roku listę gatunków utrzymywanych w kowieńskim zoo zasiliły sowy śnieżne, galago senegalskie, czarnoogonowe pieski preriowe, tary himalajskie, kot bengalski, królik angorski, kur bankiwa (uważany za dzikiego przodka kury domowej) oraz inne zwierzęta. Nie licząc nowo narodzonych osobników, w tym roku do zoo trafiło łącznie 46 nowych zwierząt.

— Zwierzęta te co roku przypominają nie tylko o bogatej historii ogrodu zoologicznego, lecz także stanowią świadectwo wieloletniego doświadczenia jego specjalistów, ich zaangażowania oraz troski o dobrostan zwierząt — mówi „Kurierowi Wileńskiemu" Gintarė Stankevičė, dyrektorka Litewskiego Ogrodu Zoologicznego w Kownie.

Najstarszym osobnikiem w kowieńskim zoo jest samiec kakadu żółtoczubej, który ma 56 lat

NAJSTARSI MIESZKAŃCY ZOO

Z okazji urodzin zoo wspominani są także jego najstarsi mieszkańcy.

Najstarszym osobnikiem jest samiec kakadu żółtoczubej, który ma już 56 lat. Wśród długowiecznych zwierząt znajdują się również 46-letni żółw stepowy, 41-letni żółw błotny oraz 40-letni żółw ostrogowy.

Najstarszym ssakiem w ogrodzie zoologicznym jest 36-letnia małpka kapucynka czarnogłowa. Niewiele młodsze są dwa 31-letnie pelikany różowe, 28-letni sęp płowy oraz liczące po 27 lat turak gwinejski i wielbłąd dwugarbny.

> W tym roku w ogrodzie zoologicznym nie brakuje również innych radosnych wydarzeń. Na świat przyszło potomstwo u lisów stepowych, gryzoni z rodziny agutiowatych, mar patagońskich, owiec z francuskiej wyspy Ouessant, traszek cesarskich, puchaczy, płomykówek oraz pelikanów różowych.

NOWATORSKIE PRZEDSIĘWZIĘCIE

Litewski Ogród Zoologiczny rozpoczął działalność 1 lipca 1938 r. Było to na owe czasy nowatorskie przedsięwzięcie, którego jednym z autorów był profesor Tadas Ivanauskas. Położony w sąsiedztwie kowieńskiego lasu dębowego ogród zoologiczny od niemal dziewięciu dekad stanowi ważną część litewskiej ochrony przyrody, edukacji i nauki. W początkowym okresie działalności można było tu zobaczyć około 40 gatunków zwierząt, m.in. lisy, rysie, wilki, sowy, orły, małpy i żubry.

W listopadzie 2023 r. Litewski Ogród Zoologiczny został ponownie otwarty po trwającej ponad dwa lata modernizacji, która objęła około 80 proc. całego kompleksu. Obecnie mieszka w nim ponad 2,6 tys. zwierząt reprezentujących około 200 gatunków (w tym ryby i owady), z czego 83 gatunki są objęte ochroną na świecie, a 15 znajduje się w Litewskiej Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych.

PEŁNOPRAWNE CZŁONKOSTWO W EAZA

Swoje urodziny ogród zoologiczny świętuje jako jedyny na Litwie pełnoprawny członek Europejskiego Stowarzyszenia Ogrodów Zoologicznych i Akwariów (EAZA), prezentując jednocześnie nowe gatunki zwierząt oraz nowe możliwości jeszcze aktywniejszego działania na rzecz ochrony świata przyrody.

13.>>

eprasa.pl cd8633dda7

12.>>

— Pełnoprawne członkostwo w EAZA nie jest nagrodą ani symbolicznym wyróżnieniem, lecz potwierdzeniem ze strony międzynarodowych ekspertów, że działamy zgodnie z najwyższymi standardami dobrostanu zwierząt, ochrony przyrody, nauki i edukacji. Oznacza to dla nas nie tylko uznanie, ale również jeszcze większą odpowiedzialność — być wiarygodnym partnerem międzynarodowym, aktywnie uczestniczyć w ochronie zagrożonych gatunków oraz umacniać zaufanie społeczeństwa do misji ogrodu zoologicznego. Jesteśmy dumni z dotychczasowych osiągnięć, ale bardzo istotne jest to, że jasno widzimy kierunek dalszego rozwoju. Mam nadzieję, że zbliżając się do 90. jubileuszu, będziemy mogli mówić o jeszcze większej liczbie zrealizowanych projektów ochrony przyrody oraz o kolejnych uratowanych gatunkach — komentuje dla „Kuriera Wileńskiego" Gintarė Stankevičė.

Pełnoprawne członkostwo w EAZA daje możliwość jeszcze aktywniejszego uczestnictwa w Europejskich Programach Hodowli Gatunków Zagrożonych (EEP). W najbliższym czasie Litewski Ogród Zoologiczny planuje dołączyć do programów EEP dotyczących owiec stepowych, owiec śnieżnych, sępów płowych oraz żurawi mandżurskich. Planowane jest również rozpoczęcie hodowli kota bengalskiego (amurskiego). Trwają przygotowania do powiększenia stada tarów himalajskich, a w dalszej perspektywie ogród zamierza także włączyć się do programu ochrony gepardów południowych.

CZĘŚĆ GATUNKÓW OBJĘTA JEST OCHRONĄ

W tym roku w ogrodzie zoologicznym nie brakuje również innych radosnych wydarzeń. Na świat przyszło potomstwo u lisów stepowych, gryzoni z rodziny agutiowatych, mar patagońskich, owiec z francuskiej wyspy Ouessant, traszek cesarskich, puchaczy, płomykówek oraz pelikanów różowych.

— Część z tych gatunków objęta jest ochroną, dlatego każdy pomyślnie odchowany osobnik stanowi wkład w długoterminową ochronę tych zwierząt — zaznacza dyrektorka Litewskiego Ogrodu Zoologicznego w Kownie.

Żółw ostrogowy jest trzecim co do wielkości żółwiem lądowym na świecie

***

Litewski Ogród Zoologiczny jest otwarty codziennie w godzinach 10:00-20:00 (w poniedziałki od 11:00). Ceny biletów w kasach wynoszą: 15 euro dla osoby dorosłej, 7,50 euro dla dzieci w wieku 3-18 lat, studentów oraz emerytów. Nieco taniej można kupić bilet przez internet. Dzieciom w wieku do 2 lat (włącznie) oraz osobom z niepełnosprawnościami przysługuje bezpłatny wstęp. ■

Fot. Lietuvos zoologijos sodas

Litewski Ogród Zoologiczny rozpoczął działalność 1 lipca 1938 r. Było to na owe czasy nowatorskie przedsięwzięcie, którego jednym z autorów był profesor Tadas Ivanauskas. Położony w sąsiedztwie kowieńskiego lasu dębowego ogród zoologiczny od niemal dziewięciu dekad stanowi ważną część litewskiej ochrony przyrody, edukacji i nauki.

Do najstarszych mieszkańców zoo należy wielbłąd dwugarbny, który ma 27 lat

eprasa.pl cd8633dda7

83. rocznica Zbrodni Wołyńskiej. Historia nie kończy się wraz z odejściem świadków

Historia nie zawsze krzyczy. Czasem mówi szeptem, ukryta w rodzinnych opowieściach, w starych fotografiach, w nazwach miejscowości, które dziś brzmią obco albo nie istnieją już wcale. Są jednak ludzie, którzy potrafią ten szept usłyszeć — i nie pozwalają mu zamilknąć.

Jednym z nich jest Bartłomiej Ilcewicz, historyk i politolog, prezes Stowarzyszenia Kresy Wschodnie — Dziedzictwo i Pamięć, organizacji, która od lat upomina się o prawdę, pamięć i godność ofiar.

Spotkaliśmy się, by upamiętnić Witolda Pileckiego w wydarzeniu symbolicznym — zniczu dla Rotmistrza — mówił na otwarciu zgromadzenia Bartłomiej Ilcewicz w 78. rocznicę zamordowania rotmistrza 25 maja br.

OBOWIĄZEK WOBEC PRZESZŁOŚCI

Stowarzyszenie powstało w 2014 r. z potrzeby serca i obowiązku wobec przeszłości. Tworzyli je ludzie związani z kresowym środowiskiem Armii Krajowej — kombatanci, ich dzieci i wnuki, osoby wywodzące się z rodzin, które na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej zostawiły nie tylko domy, ale często także swoich bliskich. Byli wśród nich żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, synowie poległych, świadkowie tamtych wydarzeń. Łączyło ich jedno: przekonanie, że milczenie jest drugą śmiercią ofiar.

Jednym z najważniejszych celów stowarzyszenia od samego początku było upamiętnienie Polaków zamordowanych w czasie ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Zbrodni dokonanej w latach 1943-1945, zaplanowanej i inspirowanej przez struktury OUN-UPA, lecz realizowanej także rękami sąsiadów — ludzi, którzy jeszcze niedawno dzielili z Polakami chleb, pola i codzienność.

Ta prawda jest trudna, bolesna i często wypierana, lecz dla środowiska kresowego — fundamentalna.

DROGA PEŁNA PRZESZKÓD

Pierwszym widzialnym znakiem pamięci była tablica umieszczona w Bazylice Archikatedralnej św. Jakuba Apostoła w Szczecinie. To jednak nie wystarczało. Kombatanci i ich rodziny czekali na coś więcej — na znak, który nie będzie jedynie dodatkiem do architektury, lecz samodzielnym świadectwem. Tak narodziła się idea pomnika.

Droga do jego powstania była długa i pełna przeszkód. Spory, komisje, rozmowy z radnymi, polityka pamięci, która zbyt często spychała temat Wołynia na margines.

15.>>

Jednym z najważniejszych celów stowarzyszenia jest upamiętnienie Polaków zamordowanych w czasie ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej

eprasa.pl cd8633dda7

14.>>

Ostatecznie monument stanął na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie — nie w centrum miasta, jak w Zielonej Górze, lecz na nekropolii. Mimo to stał się miejscem szczególnym.

Zaprojektowany przez profesor Katarzynę Radecką z Politechniki Koszalińskiej, przypomina zniszczony, spalony dom, którego dach wydobywa się z ziemi — symbol wsi zrównanych z powierzchnią, ale i pamięci, której nie da się zasypać. Pod pomnikiem spoczywa ziemia z ponad trzydziestu wołyńskich miejscowości — ziemia przesiąknięta krwią.

MÓWIĆ O KRESACH

Uroczyste odsłonięcie pomnika 8 lutego 2019 r. — w rocznicę mordu w Parośli (9 lutego 1943) — zgromadziło kombatantów, świadków, duchowieństwo i przedstawicieli państwa. Obecni byli m.in. śp. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, historycy, żołnierze, ludzie, którzy jako dzieci przeżyli piekło. od tamtej pory każdego 11 lipca — w dniu kulminacji zbrodni — odbywają się tam uroczystości upamiętniające ofiary. Stowarzyszenie nie ogranicza swojej działalności do jednego miejsca. Powstały oddziały w Dębnie i Gryfinie, są członkowie w Barlinku, Nowogardzie, Mieszkowicach, Łobzie i Szczecinie. W wielu miastach pojawiły się tablice, krzyże, głazy pamięci. Każde z tych upamiętnień jest odpowiedzią na wieloletnie zaniedbania edukacyjne i społeczne — na fakt, że o Kresach mówi się w Polsce wciąż zbyt mało.

Dla Bartłomieja Ilcewicza działalność ta ma wymiar osobisty. Jego dziadek pochodził z Wileńszczyzny, rodzina rozrzucona jest między Wilnem, Grodnem a ziemiami zachodnimi. Kresy nie są dla niego abstrakcyjnym pojęciem — są krajobrazem dzieciństwa opowiedzianym przez innych, dziedzictwem, które domaga się głosu. Wykształcenie historyczne, zainteresowanie problematyką wschodnią i wieloletnie zaangażowanie w organizacje patriotyczne tylko wzmocniły ten imperatyw. Stosunek stowarzyszenia do współczesnej Ukrainy jest złożony i daleki od uproszczeń. Nie ma tu nienawiści do ludzi, jest natomiast sprzeciw wobec fałszowania historii i heroizacji sprawców.

Naoczny świadek Rzezi Wołyńskiej — Mieczysław Brocki

> Jednym z najważniejszych celów stowarzyszenia od samego początku było upamiętnienie Polaków zamordowanych w czasie ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Pamięć o ofiarach nie stoi w sprzeczności z chrześcijańskim przebaczeniem — ale przebaczenie nie jest możliwe bez prawdy, bez ekshumacji, bez godnego pochówku. Każdy zamordowany ma prawo do imienia, do krzyża, do modlitwy. Stowarzyszenie Kresy Wschodnie — Dziedzictwo i Pamięć jest dziś jednym z tych środowisk, które przypominają, że historia nie kończy się wraz z odejściem świadków. Że dziedzictwo to nie tylko ziemia, lecz także ludzie, kultura, język i pamięć. A pamięć — jeśli nie jest pielęgnowana — obraca się w niepamięć. I właśnie przed tym Bartłomiej Ilcewicz i jego współpracownicy starają się Polskę uchronić. ■

Leszek Wątróbski
Fot. autor

Plakaty pokazywane przez uczestników uroczystości rocznicowych Rzezi Wołyńskiej

eprasa.pl cd8633dda7

Biskupi lefebrystów ekskomunikowani. Leon XIV apelował: „Zawróćcie z tej drogi!”

Watykan ogłosił ekskomunikę sześciu biskupów związanych z Bractwem Kapłańskim Świętego Piusa X. Wcześniej taki kryzys miał miejsce za pontyfikatu Jana Pawła II — ten jednak może być poważniejszy.

Kryzys w relacjach z tzw. lefebrystami wcześniej miał miejsce za pontyfikatu Jana Pawła II. Teraz wraca ze zdwojoną siłą **Fot. Włodzimierz Gulewicz, ELTA; EPA-ELTA; fotokolaż Apolinary Klonowski**

Decyzja ekskomuniki, czyli wyłączenia z grona kościoła, jest konsekwencją przeprowadzonych bez zgody papieża Leona XIV święceń biskupich w szwajcarskim Écône (czyt. „I-kon”) i otwiera nowy etap konfliktu między Stolicą Apostolską a lefebrystami. Ekskomunika to najsurowsza kara Kościoła katolickiego — ekskomunikowani nie mogą dostąpić sakramentów, uczestniczyć w życiu Kościoła.

DEKRET PO ŚWIĘCENIACH

Dekret opublikowany w czwartek 2 lipca przez Dykasterię Nauki Wiary obejmuje dwóch dotychczasowych biskupów Bractwa św. Piusa X oraz czterech duchownych wyświęconych dzień wcześniej w Écône w południowo-zachodniej Szwajcarii. Nowi biskupi pochodzą ze Szwajcarii, USA i Francji.

Prefekt Dykasterii Nauki Wiary kardynał Victor Manuel Fernandez napisał, że biskup Alfonso de Galarreta, dokonując konsekracji bez mandatu papieskiego i wbrew woli papieża, dopuścił się „aktu o charakterze schizmatycznym”. To są bardzo ostre słowa, gdyż nazwanie działań „schizmatycznymi” oznacza, że Kościół uznał działania biskupa Alfonosa de Galarrety za tożsame ze stworzeniem własnego kościoła.

„Oświadczam zatem (...), że zarówno wspomniany biskup Alfonso de Galarreta, jak i Pascal Schreiber, Michael Goldade, Michel Poinsinet de Sivry i Marc Hanappier popadli ipso facto (łac. z samego czynu, faktu — przyp.red.) w ekskomunikę latae sententiae” — dodał kardynał Victor Manuel Fernandez.

Ekskomunika latae sententiae oznacza karę kościelną, która następuje automatycznie z chwilą popełnienia czynu przewidzianego przez prawo kanoniczne, jest nieuchronna.

W dekrecie znalazło się również ostrzeżenie skierowane do duchownych i wiernych świeckich. Kardynał Fernandez wezwał ich, aby nie przyłączali się do schizmy Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X, ponieważ również oni mogliby podlegać karze ekskomuniki.

Jeszcze przed środową ceremonią papież Leon XIV podjął próbę zapobieżenia eskalacji konfliktu. W liście skierowanym do lefebrystów zaapelował o rezygnację z planowanych święceń.

„Przepełniony chrześcijańską miłością, wzywam was i proszę z całego serca: zawróćcie z tej drogi! Zachęcam was, abyście z całą powagą rozważyli dobro duchowe wiernych, ponieważ akt schizmy, którego byście się dopuścili, pozbawiłby ich możliwości godziwego, a w niektórych przypadkach nawet ważnego przyjmowania sakramentów, które miłują i których poszukują dla swojego uświęcenia” — napisał papież.

DRUGI POWAŻNY KRYZYS OD 1988 ROKU

Środowe wydarzenia oznaczają drugi tak poważny kryzys w relacjach Watykanu z lefebrystami. Pierwszy wybuchł w 1988 r. za pontyfikatu Jana Pawła II, kiedy arcybiskup Marcel Lefebvre bez zgody papieża wyświęcił czterech biskupów i również został objęty ekskomuniką. Z czasem jednak szukano dialogu.

Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X powstało w Kościele katolickim w 1970 r. z inicjatywy arcybiskupa Marcela Lefebvre’a (1905-1991). Członkowie bractwa przedstawiają się jako obrońcy tradycyjnej wiary katolickiej i przeciwnicy modernizmu.

Nie akceptują postanowień Soboru Watykańskiego II, w tym ekumenizmu oraz odprawiania mszy w językach narodowych — czyli nie uznają mszy polskich czy litewskich, wyłącznie łacińskie. Spór dotyczący tych kwestii od dziesięcioleci pozostaje jedną z głównych przyczyn napięć między Bractwem Świętego Piusa X a Watykanem.

Tegoroczne święcenia odbyły się na terenie seminarium bractwa w Écône w obecności tysięcy wiernych z różnych krajów. Przełożony generalny Bractwa św. Piusa X Davide Pagliarani podczas kazania podkreślał, że wspólnota nie zrywa więzi z Kościołem. ■

Opr. J.B. na podst. BNS, PAP

eprasa.pl cd8633dda7

Prokuratura chce większej kary ws. zabójstwa 15-latka na Zwierzyńcu

Prokuratura zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Wilnie w sprawie brutalnego zabójstwa 15-latka na stołecznym Zwierzyńcu. Śledczy chcą surowszej kary dla skazanego nieletniego i wyższego zadośćuczynienia. Padły argumenty.

PROKURATURA CHCE SUROWSZEGO WYROKU

Apelacja trafiła już do Sądu Okręgowego w Wilnie. Informację potwierdziła rzeczniczka sądu Lina Nemeikaitė.

„W sprawie wpłynęło odwołanie prokuratora, w którym wnosi się o wymierzenie skazanemu maksymalnej kary" — powiedziała Lina Nemeikaitė, rzeczniczka Sądu Okręgowego w Wilnie.

Prokuratura wnosi o podwyższenie kary z 8 do 10 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu wskazano, że sąd pierwszej instancji nie ocenił właściwie stopnia społecznej szkodliwości czynu, jego skutków, osobowości sprawcy oraz w niewystarczającym stopniu uwzględnił interesy pokrzywdzonych i prewencyjny charakter kary.

W apelacji zawarto także wniosek o podwyższenie kwoty zadośćuczynienia dla rodziny ofiary. Nie ujawniono jednak, o jaką kwotę miałoby zostać zwiększone odszkodowanie.

„Prokurator zwraca uwagę, że popełnione przestępstwo odbiło się szerokim echem w społeczeństwie, a poszkodowani musieli przeżywać tę niezwykle bolesną stratę oraz proces karny w kontekście nieustannie omawianych w społeczeństwie i mediach możliwych wersji wydarzeń oraz pojawiających się spekulacji. Szkoda wyrządzona poszkodowanym jest niezwykle poważna i nieodwracalna. Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że kwota odszkodowania za krzywdę przyznanego poszkodowanym powinna zostać zwiększona" — podano w komunikacie prokuratury.

WYROK SĄDU PIERWSZEJ INSTANCJI

W czerwcu Sąd Okręgowy w Wilnie skazał nieletniego sprawcę na 8 lat pozbawienia wolności za zabójstwo swojego rówieśnika, do którego doszło latem ubiegłego roku w stołecznej dzielnicy Zwierzyniec.

Jak wskazał sędzia Audrius Cininas, oskarżony podczas konfliktu zadał ofierze nożem i młotkiem co najmniej 35 ciosów w różne części ciała, działając w wyjątkowo okrutny sposób.

Sąd zasądził także 100 tys. euro zadośćuczynienia za krzywdę oraz 11 tys. euro na pokrycie kosztów adwokackich. W przypadku braku środków po stronie skazanego świadczenia mają zostać pokryte przez jego rodziców. Rodzice oskarżonego uregulowali już szkody majątkowe.

MOTYWY ZBRODNI I PRZEBIEG ŚLEDZTWA

Zgodnie z obowiązującymi przepisami za zabójstwo popełnione w szczególnie okrutny sposób nieletniemu grozi od czterech do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd nie wymierzył najwyższej kary, uznając za okoliczność łagodzącą pełne przyznanie się oskarżonego do winy, szczegółowe wyjaśnienia oraz wskazanie motywów przestępstwa.

Sędzia poinformował również, że według zeznań oskarżonego ofiara zamierzała upublicznić informacje dotyczące jego życia prywatnego. Tłem sprawy miało być także prześladowanie w szkole oraz konflikt między nastolatkami.

„Oskarżony wskazał motywy związane z jego osobistymi przyczynami. Zgodnie z zeznaniami oskarżonego ofiara zamierzała upublicznić te osobiste informacje dotyczące życia prywatnego, których prawdopodobnie nikt nie chciałby upubliczniać. Taki jest właśnie motyw. Kolejna kwestia — w tej sprawie jako tło występowało znęcanie się zarówno w szkole, jak i w relacjach między tymi dwoma młodymi ludźmi" — wyjaśnił Audrius Cininas.

Śledztwo wszczęto 2 sierpnia ubiegłego roku po zgłoszeniu zaginięcia 15-latka. W toku czynności odnaleziono fragmenty ciała chłopca w kontenerze na odpady oraz w pobliskim lasku na Zwierzyńcu. Już następnego dnia zatrzymano rówieśnika ofiary, któremu postawiono zarzut zabójstwa. ■

Opr. J.B. na podst. ELTA

Sprawa z zeszłego roku odbiła się echem w całym kraju (na zdjęciu: miejsce znalezienia ciała zabitego nastolatka) **Fot. Orestas Gurevičius, ELTA**

eprasa.pl cd8633dda7

Litewskie miasta i kurorty coraz bardziej przyciągają uwagę podróżnych

Justyna Giedrojć

Krajowe obiekty noclegowe przyjęły w pierwszym kwartale tego roku 935 tys. gości, co oznacza wzrost o 19 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku — wynika ze wstępnych danych Państwowej Agencji Danych (VDA).

Dynamiczny rozwój litewskiego sektora turystycznego na początku roku był efektem zarówno wzrostu liczby turystów zagranicznych, jak i większej aktywności turystów krajowych.

— Litewski sektor turystyczny systematycznie umacnia swoją pozycję. Rosnąca liczba turystów zagranicznych świadczy o wzroście rozpoznawalności Litwy na rynkach międzynarodowych, a litewskie miasta i kurorty skutecznie przyciągają coraz większą uwagę podróżnych — komentuje dla „Kuriera Wileńskiego" Olga Gončarova, dyrektorka Narodowej Agencji Promocji Turystyki „Keliauk Lietuvoje".

KORZYSTNE TENDENCJE

Z danych VDA, w których wykorzystano informacje gromadzone w systemie e.Turistas, wynika, że w okresie od stycznia do marca liczba turystów zagranicznych odwiedzających Litwę wzrosła o 23 proc. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku i osiągnęła 258 tys. osób. Goście z zagranicy stanowili 28 proc. wszystkich osób korzystających z hoteli i innych obiektów noclegowych. Jednocześnie ruch turystyczny wśród mieszkańców Litwy wzrósł o 17 proc., osiągając 677 tys. podróżnych.

Olga Gončarova, zaznacza, że wyniki pierwszego kwartału wskazują na korzystne tendencje w sektorze turystycznym.

— Szczególnie cieszy wzrost liczby turystów zagranicznych. Krajowe obiekty noclegowe coraz aktywniej korzystają z systemu e.Turistas. Dzięki temu gromadzone dane są znacznie bardziej szczegółowe i obejmują nie tylko liczbę turystów i kraje ich pochodzenia, ale także informacje o liczbie odwiedzonych samorządów i obiektów noclegowych oraz celu podróży — zauważa rozmówczyni.

NAJWIĘCEJ GOŚCI Z KRAJÓW SĄSIEDNICH ORAZ Z NIEMIEC

Ze wstępnych danych wynika, że w pierwszym kwartale najwięcej turystów zagranicznych przyjechało na Litwę z: Łotwy (30 tys.), Niemiec (28 tys.), Polski (28 tys.), Białorusi (26 tys.), Wielkiej Brytanii (16 tys.).

Spośród głównych rynków szczególnie wyróżniły się Niemcy, skąd liczba turystów wzrosła aż o 62 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 2025 r. Znaczny wzrost odnotowano również w przypadku turystów z Włoch (wzrost o 57 proc.), Hiszpanii (67 proc.), Finlandii (80 proc.), Irlandii (115 proc.). Ponad trzykrotnie zrosła liczba gości z Izraela.

Łącznie najwięcej turystów w pierwszym kwartale odwiedziło: Wilno (248 tys.), Kowno (118 tys.), Połągę (109 tys.), Druskieniki (103 tys.).

POŁĄGA JEST NAJCHĘTNIEJ ODWIEDZANYM KURORTEM

Litwa ma 90-kilometrowy odcinek wybrzeża, na którym znajduje się wiele kurortów. Wśród nadmorskich miejscowości wypoczynkowych najbardziej popularna jest Połąga, która przyciąga turystów szerokimi, piaszczystymi plażami oraz licznymi atrakcjami wakacyjnymi. Dużą popularnością cieszą się również kurorty Mierzei Kurońskiej (Neringi), odwiedzane zarówno przez turystów krajowych, jak i zagranicznych.

Birsztany i Druskieniki przyciągają natomiast miłośników przyrody oraz kuracji leczniczych. Znajduje się tam wiele spa i sanatoriów, które szczególnie upodobali sobie turyści z Izraela.

Agencja Keliauk Lietuvoje zachęca do odkrywania nowych, mniej znanych, a jednocześnie atrakcyjnych miejsc. Na Litwie udostępniono ponad 100 szlaków poznawczych, które prowadzą przez najpiękniejsze zakątki kraju, w różnych regionach dostępne są starannie chronione rezerwaty — prawdziwe perły litewskiej przyrody. ■

Kurorty Mierzei Kurońskiej odwiedzane są zarówno przez turystów krajowych, jak i zagranicznych **Fot. Jonas Balčiūnas, ELTA**

eprasa.pl cd8633dda7

Uczniowie z Rukojń w projekcie łączącym edukację i aktywny wypoczynek w Mrzeżynie

Blisko pięćdziesięciu uczniów Gimnazjum w Rukojniach w rejonie wileńskim uczestniczyło w dziesięciodniowym projekcie edukacyjno-kulturowym zorganizowanym w Mrzeżynie nad Morzem Bałtyckim.

Głównym celem przedsięwzięcia było rozwijanie znajomości języka polskiego, poznawanie historii, kultury i tradycji Polski oraz wzmacnianie tożsamości narodowej młodych Polaków z Litwy.

Projekt został zrealizowany dzięki dofinansowaniu z dotacji Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach konkursu „Senat — Polonia 2026", za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego.

ROZWIJANIE WSPÓŁPRACY I SAMODZIELNOŚCI

Program pobytu łączył edukację z aktywnym wypoczynkiem. Uczniowie zwiedzili Kołobrzeg i Trzebiatów, uczestniczyli w warsztatach językowo-kulturowych i kulinarnych, prowadzili rozmowy z mieszkańcami oraz wykonywali zadania terenowe podczas autorskich gier „Misja: Mrzeżyno" i „Agent Polskiego Języka". Dzięki temu doskonalili umiejętność komunikowania się w języku polskim w naturalnych sytuacjach.

Nie zabrakło również zajęć rozwijających współpracę i samodzielność. Młodzież uczestniczyła w spływie kajakowym rzeką Regą, piekła chleb, przygotowywała tradycyjne wypieki i poznawała polskie zwyczaje kulinarne. Codzienny program uzupełniały kąpiele w Morzu Bałtyckim, gry i zabawy na plaży, pobyt w aquaparku, wycieczka do Hossolandu oraz wieczorne ogniska i zajęcia integracyjne.

SERDECZNIE PODZIĘKOWANIA

Dziesięć dni spędzonych nad Bałtykiem pozwoliło uczestnikom nie tylko poszerzyć wiedzę o Polsce i wzbogacić słownictwo, ale także jeszcze mocniej związać się z językiem i kulturą kraju swoich przodków.

Projekt został zrealizowany dzięki dofinansowaniu z dotacji Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach konkursu „Senat — Polonia 2026", za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego.

Serdeczne podziękowania kierujemy do Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego oraz pracowników ośrodka „Malinowe Miejsce" w Mrzeżynie za wsparcie i stworzenie doskonałych warunków do realizacji projektu. ■

Inf. i fot. Alicja Ragucka

Dziesięć dni spędzonych nad Bałtykiem pozwoliło uczestnikom nie tylko poszerzyć wiedzę o Polsce i wzbogacić słownictwo, ale także jeszcze mocniej związać się z językiem i kulturą kraju swoich przodków

eprasa.pl cd8633dda7

Zaśpiewajcie tę piosenkę na melodię „Jedzie pociąg z daleka" Ryszarda Rynkowskiego, a letni czas pozwoli Wam na czerpanie pełnymi garściami wakacyjnych przyjemności.

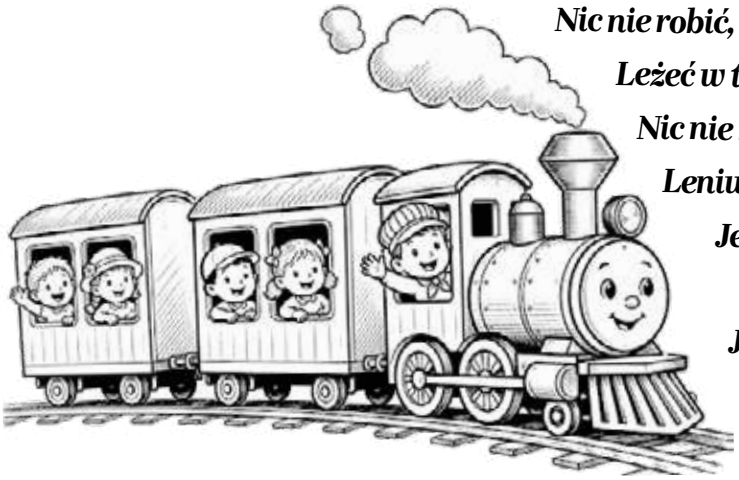

Nic nie robić, nie mieć zmartwień, oranżadkę w cieniu pić.
Leżeć w trawie, liczyć chmury, gołym i wesołym być.
Nic nie robić, lizać lody, świat nauki mieć już gdzieś.
Leniuchować, świat całować i pokicać sobie gdzieś.
Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka,
Konduktorze łaskawy, byle na wakacje.
Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka,
Dyrektorze łaskawy,
wyjeżdżamy na wakacje.

Jedno oko – drugie oko... które ważniejsze?

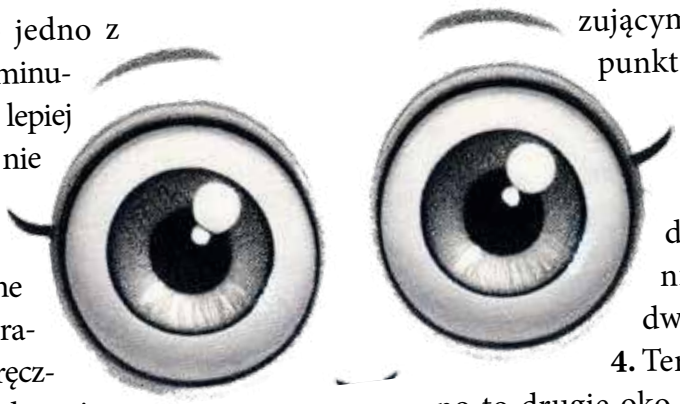

U większości osób jedno z oczu jest okiem dominującym (nie zawsze te lepiej widzące!), z czego nie każdy zdaje sobie sprawę. Jest to całkowicie normalne i, podobnie jak praworęczność i leworęczność, wiąże się z budową i funkcjonowaniem układu nerwowego.

Możecie sami łatwo sprawdzić, które oko jest dominujące u Was. Jak to zrobić? Ależ, proszę:

1. Znajdźcie jakiś punkt w przestrzeni w odległości kilku metrów i skoncentrujcie na nim wzrok.

2. Wyciągnijcie przed siebie rękę i palcem wskazującym wycelujcie dokładnie w ten punkt.

3. Koncentrując wzrok cały czas na wybranym punkcie (patrzcie obojgiem oczu), będziecie mieć w polu widzenia nieco rozmazany obraz jakby dwóch palców.

4. Teraz na zmianę zamykajcie to jedno to drugie oko. Okaże się zapewne, że patrząc jednym okiem zobaczycie swój palec dokładnie wskazujący wybrany punkt, a patrząc drugim, palec nieco przesunięty w bok.

5. To oko, którym zobaczycie swój palec pokrywający się z wybranym przez Was wcześniej punktem koncentracji, jest Waszym dominującym okiem.

eprasa.pl cd8633dda7

Małe jest piękne!

Widzieliście kiedyś malutkie dziecko, które wcale a wcale nie jest podobne do swoich rodziców? To się zdarza nie tylko w świecie ludzi – w świecie zwierząt także!
Taka chociażby żaba...
Dorosła żabka ma krótkie, grubawe ciało pokryte lepką skórą.

Palce nóg ma spięte błoną. Ma oczy, język i cztery kończyny. A dziecko – żaba? Nazywa się je kijanką i przypomina bardziej rybę niż dorosłą żabę! Ma skrzela, widoczny długi ogon i małą główkę. To taki jakby ruchomy kijek z główką na końcu! Stąd pewnie pochodzi nazwa: kijanka. Co ciekawe, żaba-noworodek wygląda jeszcze inaczej, zupełnie inaczej też się nazywa. To skrzek – jaja żab.

ŻABA

Wyskoczyła żaba z wody
- Jutro jadę na zawody!
Zobaczycie mnie w jeziorze,
na wyścigach wodnych stworzeń.
Stanę w szranki wraz z rybami:
szczupakami, okoniami.
Zaprosiły mnie tam leszcze.
Kogo więcej? Nie wiem jeszcze.
Znana jestem w okolicy,
mówią o mnie przeciwnicy.
Pływam przecież wyśmienicie,
za dnia, w nocy i o świcie.
Nikt mi wygrać nie przeszkodzi!
Szybsza jestem już od łodzi.
Rankiem pływam jak torpeda,
tanio skóry więc nie sprzedam.
No, wyruszam jutro z rana
(chociaż będę niewyspana),
by ustawić się na przedzie.
Z drogi śledzie, żaba jedzie!
Gdy stanęła już na starcie
(muszę stwierdzić to otwarcie),
bocian gościł na tych wodach,
no i było po zawodach.
Teraz żabki z niej rechoczą,
siedząc w bagnie, nogi mocząc.
Za nic nie opuszczą wody...
i nie w głowie im zawody!

Arkadiusz Łakomiak

Co oznacza **NAGA PRAWDA**

Według „Pieśni" Horacego naga prawda to czysta, nie zafałszowana, niczym nie ozdobiona rzeczywistość.

Legenda

Pewnego dnia na drodze spotkało się Kłamstwo i Prawda.
– Dzień dobry – powiedziało Kłamstwo.
– Dzień dobry – odpowiedziała Prawda.
– Piękny mamy dzień – powiedziało Kłamstwo.
– Tak, piękny – rozejrzała się i odpowiedziała Prawda.
– Jezioro jest jeszcze piękniejsze – ciągnęło dalej Kłamstwo.

Prawda spojrzała w stronę jeziora i zobaczyła, że kłamstwo mówi prawdę i przytaknęła głową.
Kłamstwo na to:
– Woda jest czysta i ciepła, popływamy?
Prawda dotknęła wody palcami, była właśnie taka, więc zaufała kłamstwu. Oboje się rozebrali i poszli pływać.
Jakiś czas później Kłamstwo wyszło z wody, założyło na siebie ubranie Prawdy i oddaliło się.
Prawda, nie chciała odziać się w ubranie Kłamstwa, które pozostało na brzegu, więc ruszyła w drogę bez ubrania. Co wzbudzało w ludziach niepokój i niezrozumienie.
Dlatego tak wielu woli akceptować przebrane za prawdę kłamstwo, bojąc się nagiej prawdy.

ALE DOWCIP

Mądrala pisze z wakacji do babci:
- Kochana babciu. Piszę do Ciebie z wakacji bardzo wolno, bo mama wspominała mi, że nie możesz już szybko czytać.

eprasa.pl cd8633dda7

Makaron z wędzonym łososiem i szpinakiem

Wiesława Lewandowska
autorka bloga kulinarnego
„Dom pełen mięty"

Fot. autorka

Nie zawsze mamy czas, aby spędzić w kuchni dużo czasu, a to danie z makaronem robi się właściwie tyle, ile gotuje się makaron, a jest smaczne i pożywne. Szpinak może być świeży lub mrożony, ale całe listki. Przygotowanie zajmuje zaledwie kilkanaście minut, a połączenie wędzonego łososia, aromatycznego czosnku i delikatnego sosu śmietanowego sprawia, że danie zachwyca swoim smakiem.

Składniki:
• 200 g makaronu świderki • 150 g wędzonego łososia • duża garść świeżego szpinaku • 1 cebula • 1-2 ząbki czosnku • 3-4 łyżki śmietany • 1 łyżka masła • sól • pieprz • gałka muszkatołowa

Wykonanie:
Makaron ugotować w osolonej wodzie zgodnie z instrukcją na opakowaniu, a następnie odcedzić, zachowując kilka łyżek wody z gotowania. Cebulę obrać i pokroić w drobną kostkę, czosnek drobno posiekać lub przecisnąć przez praskę, a łososia podzielić na mniejsze kawałki. Na patelni rozpuścić masło i zeszklić cebulę. Dodać czosnek i smażyć przez około 30 sekund, cały czas mieszając. Następnie dodać świeży szpinak i podgrzewać, aż zwiędnie. Do szpinaku dodać śmietanę, doprawić świeżo mielonym pieprzem oraz szczyptą gałki muszkatołowej. W razie potrzeby dolać odrobinę wody z gotowania makaronu, aby uzyskać kremową konsystencję sosu. Na końcu dodać kawałki wędzonego łososia i delikatnie podgrzać przez 1-2 minuty, nie doprowadzając sosu do wrzenia. Wsypać ugotowany makaron i dokładnie wymieszać z sosem. W razie potrzeby doprawić niewielką ilością soli, pamiętając, że wędzony łosoś jest już dość słony. Podawać od razu po przygotowaniu. ■

Tradycyjne parowańce z sosem jagodowym

Latem często wracam do prostych, domowych przepisów, które pamiętam z dzieciństwa. Jednym z nich są parowańce podawane z ciepłym sosem jagodowym. Są puszyste, delikatne i dosłownie rozpływają się w ustach. W połączeniu z soczystymi jagodami tworzą pyszny słodki obiad czy kolację, który smakuje zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Jagody można też dodać do środka klusek.

Składniki (**na 8 klusek**)
Ciasto:
• 500 g mąki pszennej • 25 g świeżych drożdży lub 7 g drożdży instant • 250 ml ciepłego mleka • 50 g cukru • 1 jajko • 40 g roztopionego masła • szczypta soli
Nadzienie:
• 250 g świeżych jagód • 2 łyżki cukru • 1 łyżeczka skrobi ziemniaczanej
Wykonanie
Drożdże rozkruszyć do miseczki, dodać łyżkę cukru, kilka łyżek ciepłego mleka oraz łyżkę mąki. Wymieszać i odstawić na ok. 15 minut do wyrośnięcia. Do dużej miski wsypać mąkę, dodać pozostały cukier, sól, jajko, wyrośnięty zaczyn, ciepłe mleko i roztopione masło. Całość dokładnie wyrobić na gładkie i elastyczne ciasto. Miskę przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na ok. godzinę, aż ciasto podwoi swoją objętość. Wyrośnięte ciasto podzielić na 8 równych części i uformować okrągłe kluski. Ułożyć je na oprószonej mąką powierzchni, przykryć ściereczką i pozostawić na ok. 15 minut do ponownego wyrośnięcia. Kluski można formować od razu po dokładnym wyrobieniu ciasta i zostawić przykryte, aby wyrosły. Kluski gotować na parze przez 12-15 minut, aż staną się puszyste i lekkie. Nie można unosić pokrywki wcześniej, gdyż parowańce się pomarszczą. W międzyczasie jagody umyć i osuszyć. Przełożyć do rondelka, dodać cukier i podgrzewać na małym ogniu, aż owoce puszczą sok. Można dodać skrobię ziemniaczaną, rozmieszać ją w niewielkiej ilości zimnej wody, wlać do jagód i gotować przez chwilę, mieszając, aż sos lekko zgęstnieje. Ugotowane kluski na parze wyłożyć na talerze i obficie polać ciepłym sosem jagodowym. Podawać od razu po przygotowaniu. ■

Fot. Pixabay

eprasa.pl cd8633dda7

Krzyżówka

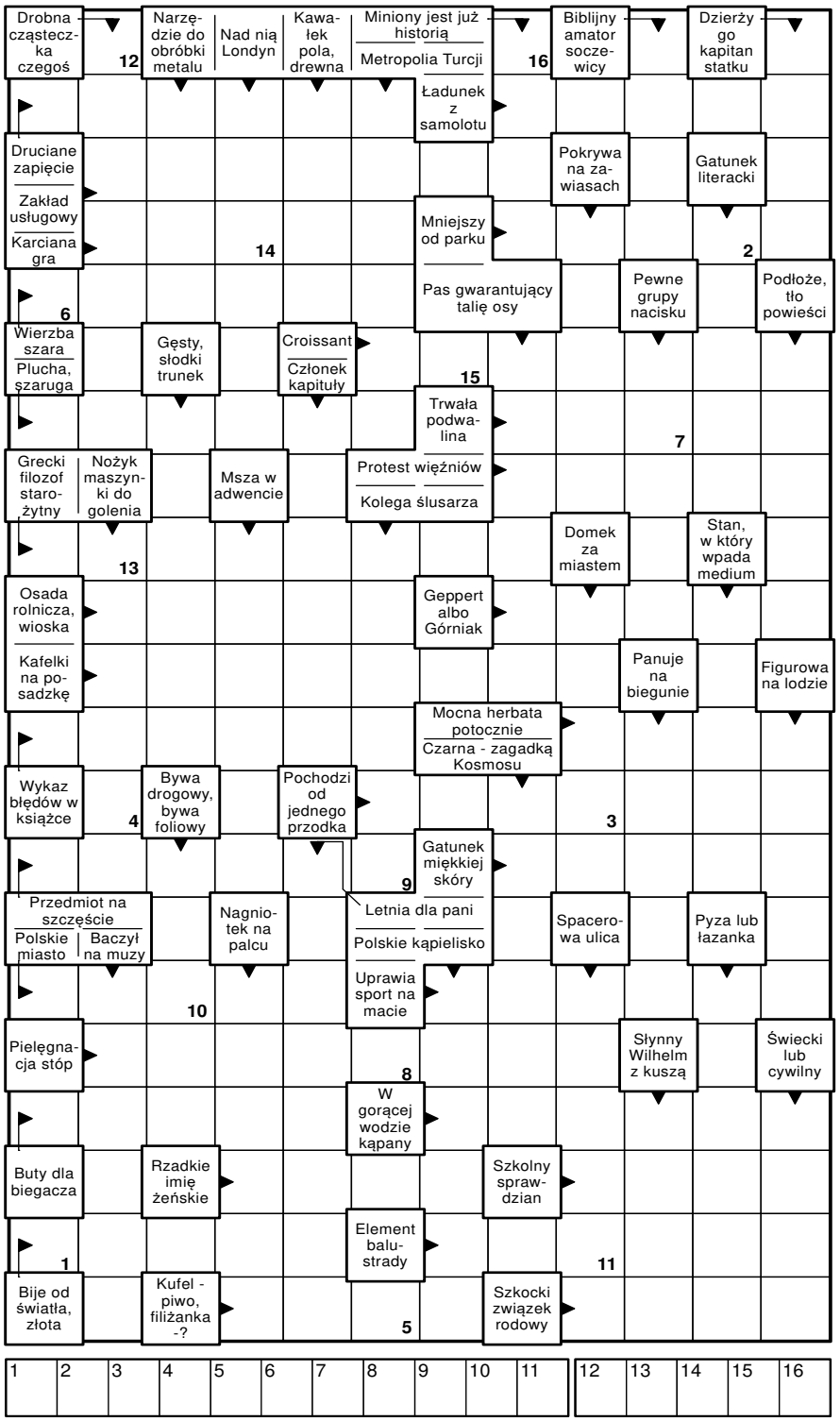

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 2-3 LIPCA

Poziomo: SZPIK - ZIMOŃ - KORDONEK - WISIOR - STOIK - BANKNOT - AJENT - MANEWROWANIE - SORTER - SAPER - BRAKARZ - MIRON - ALASZ - POST - CAŁUSEK - WITKA - BAŚNIOPISARZ - REPETA - OTTO - PAMIR - RAFA - RYZA - ELBA - LAMUS - MARLON - ETUI - MIKI - KARTA - SZANSA

Pionowo: SKIBKA - OBMOWA - RABATA - SZOSA - NORRIS - ŚREM - PRINCE - TARTAN - PIRUET - WIDOK - WIEKO - IBERYSTA - KORNER - RANCHO - ARAMIS - ZESTAW - SZAŁWIA - WIKT - JAGA - LUIS - OFERMA - OWEN - PIASTA - TALLIN - ROGI - NIŻE - SEKRET - BOKS - KATE - ROZKAZ - OPANIA

Hasło: Bezkresna przestrzeń

Uśmiechnij się!

– Panie Kowalski, rozważyłem wszystko dokładnie – mówi sędzia na rozprawie rozwodowej. – I postanowiłem przyznać pańskiej żonie 2 tys. euro miesięcznie.
– Świetnie, Wysoki Sądzie – odpowiada Kowalski. – Ja też od czasu do czasu dorzucę jej parę euro od siebie.

***

Trzej przestępcy trafili do więzienia. Przed osadzeniem mogli wybrać jedną rzecz, którą mogą ze sobą zabrać do celi, żeby się nie nudzić. Wybrali. Siedzą sobie w celi, i zaczynają rozmowę.
– Ej, co wybrałeś?
– Karty, jak będzie się nudzić to zagramy sobie w pokera, a ty?
– Ja wziąłem piłeczkę, jak się znudzę siedzeniem to porzucam o ścianę dla zabawy.
Patrzą na trzeciego, który siedzi z boku i się cieszy.
– A ty co masz?
– Tampony.
– Na co ci tampony za kratkami?
– No tu jest napisane: Dzięki nim mogę pływać, biegać, jeździć konno...

***

– Panie doktorze, dzięki wielkie! To lekarstwo, które mi pan przepisał okazało się idealne! Jest pan geniuszem!
– Między Bogiem, a prawdą, geniuszem to jest aptekarz. Pomyłkowo dałem panu karteczkę, na której rozgrzewałem długopis, bo mi się wkład zablokował.

***

Jasio przynosi do domu torbę pełną jabłek. Mama pyta go:
– Skąd masz te jabłka?
Na to Jasiu:
– Od sąsiada.
– A on wie o tym? - pyta mama.
– No pewnie, przecież mnie gonił!

***

Nauczycielka pyta się dzieci, jakie zwierzęta maja w domu. Uczniowie kolejno odpowiadają:
– Ja mam psa...
– Ja kota...
– U nas są rybki w akwarium...
Wreszcie zgłasza się Jasio:
– A my mamy kurczaka w zamrażarce...

eprasa.pl cd8633dda7

TVP WILNO

06.30 „Studio Wilno"
07.00 „Zwierzaki Czytaki"
07.15 „ALCHEMIK"
07.35 „Pożyteczni.pl"
08.00 „Przepis dnia"
08.05 „Gwiazdorska kuchnia Ani"
08.25 „Przyrodnik na tropie"
08.55 „Rozmowy (nie)wygodne"
09.25 „Jesteśmy stąd"
09.30 „Przestrzeń pamięci"
10.05 „Z Historią na Ty"
10.25 „Całkiem niezła historia"
10.40 „Gra słów. Krzyżówka"
11.05 „Słownik polsko@polski"
11.30 „Zwierzaki Czytaki"
11.45 „Anna Dymna – spotkajmy się"
12.15 S. „M jak miłość"
13.05 „Info Wilno"
13.10 „Res Poloniae"
13.35 „Polacy to wiedzą!"
14.00 „To jest grane"
14.30 „Jerzy Stuhr. Sam ze sobą"
15.25 „Którędy po sztukę"
15.30 „Astronarium"
15.50 „Info Wilno"
16.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
16.20 S. „Klan"
16.40 S. „Barwy szczęścia"
17.10 „ALCHEMIK"
17.25 „Info Portal"
17.35 „Ex Libris"
18.00 S. „Za marzenia"
18.45 „Całkiem niezła historia"
19.00 „Info Wilno"
19.20 „Wileńszczyzna w obiektywie"
19.25 „Studio Wilno"
19.55 S. „Na sygnale"
20.20 „Z pamięci"
20.25 „Kobiety w drodze"
20.40 „Całkiem niezła historia"
20.45 „Program informacyjny"
21.15 S. „Komisarz Alex"
22.10 „Z pamięci"
22.15 S. „Siostry"
22.55 „Res Poloniae"
23.20 „Info Wilno"
23.40 „Wileńszczyzna w obiektywie"
23.45 „Studio Wilno"
00.15 „Przestrzeń pamięci"
00.40 S. „Za marzenia"
01.20 „Program informacyjny"

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo"
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości"
9.00 S. „Policja Kryminalna Linzu"
9.45 S. „Schnell ermittelt"
10.35 S. „Kancelaria prawna"
11.25 S. „Doc Martin"
12.15 „Zgaduj i zgaduj"
12.45 „Kto i dlaczego?"
13.15 S. dok. „Miasta nadbrzeżne świata"
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości"
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo"
16.30 S. „Dzika Dolina"
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij"
18.00 „Kto i dlaczego?"
18.30 Ważna godzina
19.30 „Chleb i gry"
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 S. „Oxen"
22.20 S. „Fargo"
23.15 S. „Kalendarz Natury. Czerwiec"
00.10 S. „Doc Martin"

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry"
7.00 S. „Pani chłopka"
8.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
9.00 S. „Świeża krew"
10.00 S. „Monika potrzebuje miłości"
11.00 S. „Odległe miasto"
12.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
13.00 „Bogacz i biedaczka"
14.00 S. „Pułapka miłości"
15.00 S. „Bajka nocy"
16.00 Wiadomości
16.30 S. „Moje życie to tylko morderstwo"
17.30 „Dobry wieczór, Litwo"
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport"
19.27 „Pogoda"
19.30 Od...do...
20.00 „Niebezpieczne związki"
21.00 „Zaskocz mnie"
21.30 Wiadomości
22.30 „Pewnego razu... w Hollywood" komedia
00.50 S. „FBI"

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02 „Gospodarstwa domowe ożywają"
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwa
12.30 Jesteśmy Ukraińcami
13.00 Myśli na święta
13.30 Spacery
14.00 Zgaduj i zgaduj
14.30 Koncert
15.50 Monologi
16.00 Euromaxx
16.30 Kuchnia Beaty
17.30 Mistrzostwa Europy Juniorek w Piłce Siatkowej (U18)
19.25 „Czas nie stracony – Balys Gajauskas" film dok.
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 „Turkusowa suknia" dramat
23.30 Pociągnięcia pędzla do portretu państwa
00.00 S. „Dzika Dolina"

6.00 „Świat według kobiet"
7.00 „Szczęśliwy dom"
8.30 S. „Kobiety kłamią lepiej"
9.30 S. „Lekarka z miasteczka"
11.00 S. „Komisarz Rex"
12.00 S. „Sami"
14.00 S. „Dzikie pszczoły"
15.00 „Simpsonowie"
16.00 „Wiadomości TV3"
16.27 „Pogoda TV3"
16.30 „Pomoc TV"
18.30 „Wiadomości TV3"
19.20 „Sport TV3"
19.27 „Pogoda TV3"
19.30 S. „Szczęśliwy dom"
21.00 „Wieczorne wiadomości TV3"
21.20 „Sport TV3"
22.00 „Światowe mistrzostwa piłki nożnej"
22.30 „GOAL'as"
22.45 „Światowe mistrzostwa piłki nożnej"

BTV

6.00 „Moja kuchnia najlepsza"
7.30 S. „Realna mistyka"
8.30 S. „Hudson & Rex"
9.30 S. „Kod"
10.30 S. „Mentalista"
11.30 S. „CSI. Miami"
12.30 S. „FBI"
13.20 „Moja kuchnia najlepsza"
15.00 „Poniżej pokładu. Morze Śródziemne"
16.00 S. „Kod"
17.00 S. „Mentalista"
18.00 S. „CSI. Miami"
19.00 S. „S.W.A.T."
20.00 S. „Kobra"
21.00 „Bangkok Dog" thriller
22.35 „Tylko strzelaj" film fab.
00.20 S. „S.W.A.T."

lrytas.tv

06.00 S. „Stary"
07.30 Litwa na żywo.
08.00 Sad i ogród
08.30 „Drogi partyzanckie" film dok.
09.30 Koncert
10.30 S. „Okopy śmierci"
11.30 „Nowoczesne Wilno
12.30 „Rozmowy nad morzem"
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary"
15.30 Pierwszy raz
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 Cel podróży
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary"
20.00 Reporter
20.18 Pogoda
20.20 S. „Okopy śmierci"
21.25 Trzymajcie się
22.30 Reporter
22.58 Pogoda
23.00 Litwa na żywo
00.00 „Nieodkryta Rosja" film dok.
01.00 Nowy dzień

5.40 „Limit"
6.30 „Samotny na zimnie"
8.00 S. „Kobra 11"
9.00 „Chicago Fire 3"
10.00 „Sprzątacze domowi"
11.00 Wojny magazynowe
12.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
13.00 S. „Romeo i Julia"
14.00 S. „Dron"
14.30 „Samotny na zimnie"
16.00 „Limit"
17.00 „Chicago Fire 3"
18.00 S. „Kobra"
19.00 „Potępieni"
19.30 Światowe mistrzostwa piłki nożnej
20.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
21.00 „Dungeon Siege: W imię król" dramat
23.20 S. „See"
00.45 S. „Romeo i Julia"

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zatraceni w miłości"
8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Prawie żonaty"
10.00 S. „List

eprasa.pl cd8633dda7

pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. „Tajemnice Majorki"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Alert. Jednostka ds. Osób Zaginionych"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Tajemnice Majorki"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Tatort"
22.55 S. „Alert. Jednostka ds. Osób Zaginionych"
23.55 S. „Tatort"

TVP 1

06.00 S. „Złoty chłopak"
06.50 S. „Akacjowa 38"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Pełnia Wiary"
09.00 „Serwis Info"
09.10 S. „Janosik"
10.15 S. „Ranczo"
11.10 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 Agrobiznes
13.45 „To się opłaca"
14.00 Sprawa dla reportera
15.00 S. „Złoty chłopak"
16.00 „Serwis Info"
16.25 „Gra słów. Krzyżówka"
17.00 S. „Dziedzictwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.30 S. „Ojciec Mateusz"
22.25 „Mundial 2026"
00.30 „Morderstwa w Cantal" film fab.

TVP KULTURA

07.05 „Afisz kulturalny ekstra"
07.20 „Reminiscencje z Opola"
07.50 „Tamte lata, tamte dni"
08.30 S. „Rawhide"
09.30 „Informacje kulturalne"
10.00 S. „Stawiam na Tolka Banana"
10.50 „Ludzie Wisły" dramat
12.20 S. dok. „Reżyserzy"
13.15 „Na kredyt" film obycz.
14.00 S. „Noce i dnie"
15.05 „Chce się żyć" film obycz.
17.00 S. „Stawiam na Tolka Banana"
18.25 S. dok. „Janis Joplin"
19.00 S. „Rawhide"
20.05 „Wielki Tydzień" dramat
21.55 S. dok. „Genesis – suma talentów"
23.35 „Ikar. Legenda Mietka Kosza" film fab.

TVP POLONIA

07.00 „Dziennik Regionów"
07.20 „Dlaczego krowa..."
07.30 „Słownik polsko@polski"
08.00 „Rosół polski"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 Stacja Innowacja
12.50 Przepis dnia
13.00 Polacy Światu
13.10 S. „Miłość nad rozlewiskiem"
14.50 „Daję słowo"
15.40 „Turystyczna Jazda"
16.00 „Słowo daję!"
16.10 „Tamte lata, tamte dni"
16.40 „Słownik polsko@polski"
17.10 „Na festiwalowej scenie"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 „Gra słów. Krzyżówka"
18.30 „Teleexpress"
18.50 "Teleexpress Extra"
19.15 „UNESCO: Skarby Polski"
19.45 Info Wilno
20.05 „Wileńszczyzna w obiektywie"
20.15 S. „Ranczo"
21.10 Program informacyjny
21.50 „Korona Gór Polski"
22.20 „Polonia 24. Tygodnik"
23.25 S. „Profilerka Jastrë"
00.15 Dziennik Regionów

TVP HISTORIA

07.25 „Był taki dzień"
07.28 „Słownik polsko@polski"
07.50 „Okrasa łamie przepisy"
09.10 „W Polskę jedziemy"
09.35 S. „Czterdziestolatek"
10.25 „Koło historii"
10.55 „Korona Gór Polski"
11.20 „Wszystkie kolory świata"
12.15 „Rzecz Polska"
12.25 „Ex Libris"
12.45 „Podziemne Włochy"
13.45 „Wyrwani z katowni Podhala"
14.25 „Tajemnice kultowych seriali"
15.10 S. „Królowie"
15.35 S. „Czterdziestolatek"
16.40 „Marzyciele – Kossakówka"
17.00 „Wyśpiewana historia"
17.05 „Sensacje XX wieku"
19.10 S. „Tajemnica twierdzy szyfrów"
19.55 „Peryskop Gundlacha. Oczy alianckich czołgów"
20.30 „Ex Libris"
20.50 „Flesz historii"
21.10 S. „Oficer"
22.05 „Opowieść o Aleksandrze Kamińskim"
23.05 „Fundusz Obrony Narodowej"
23.50 „Wszyscy jesteśmy z węgla"
00.40 „Sensacje XX wieku"

TRWAM

01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Sanktuaria polskie
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Bóg z nami
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Myśląc Ojczyzna
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Tata z Małopolski – afrykańskie ścieżki ks. Jana Czuby
07:00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu
08:00 Po stronie prawdy
08:55 Poczet Wielkich Polaków
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Słowo życia
09:40 Dzielna niewiasta
09:55 Święty na każdy dzień
10:00 Na zdrowie
10:20 Bóg z nami
10:45 Oświadczenie Fundacji Lux Veritatis w sprawie Muzeum Pamięć i Tożsamość
11:00 Informacje dnia
11:15 Rozmowy niedokończone
12:25 Myśląc Ojczyzna
12:35 Przyroda i ludzie
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Wykłady z kongresu
13:50 Mateczniki Polskości
14:00 Parafia pod wezwaniem Świętego Józefa Robotnika w Zgorzelcu
14:20 Przegląd katolickiego tygodnika "Niedziela"
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Dom Paderewskiego w Ojczyźnie
16:00 Po stronie prawdy
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Z wędką nad wodę w Polskę i Świat
17:35 Sól ziemi
18:05 Akademia prolife
18:15 Muzyczne chwile
18:30 Odpowiedzialni za Kościół
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:25 Święty na każdy dzień
20:30 Każdy maluch to potrafi
20:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Śladami historii
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Głos serca
23:45 Albertynki

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.00 „Stare dobre rzeczy"
12.00 „Łowcy staroci"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
20.00 „Łowcy staroci"
21.00 „Stare dobre rzeczy"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl cd8633dda7

LETNIA SZKOŁA ARTYSTYCZNA

„W PRACOWNI ETRUSKIEGO ARTYSTY...“

13-24 07 2026

CENTRUM KULTURY W SOLECZNIKACH

Zajęcia poprowadzi malarka i pedagog **Anna Szpadzińska-Koss** z Gdańska

WSTĘP WOLNY!

Organizator zapewnia materiały plastyczne.
Dla dzieci od 7 lat. Liczba miejsc jest ograniczona.
Więcej informacji: salcininkai.kultura@gmail.com
tel: +370 603 14487

organizator

Patronat

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku

eprasa.pl cd8633dda7

KUPNO

Kupię las. Rozliczam się od razu.
Tel. +370 686 03 070

Sprzedajcie las drogo i bez pośredników.
Tel. +370 659 57 721

Skupujemy różnego rodzaju lasy, mogą być młode lub wycięte.
Tel. +37066685855

SPRZEDAŻ

Sprzedam kamienie polne. Materiał może służyć do budowy ogrodzeń, alejek, tarasów, palenisk, kwietników, na podmurówki i in. Załadunek oraz transport we własnym zakresie. Cena 20 euro/tona.
Tel. +370 600 18 083 (Leon)

Sprzedajemy dachy, ogrodzenia i inne materiały budowlane w przystępnej cenie. Tel. +370 603 63 636

Sprzedam drewno opałowe. Drewno porąbane lub w kłódkach.
Tel. 0 679 14150

RÓŻNE

Oddam aparat słuchowy. Wilno. Tel. +370 646 04 605

KAWIARNIA
SULTINIAI
• Smaczne pierożki z nadzieniem
• Aromatyczna kawa, herbata
• Szybka obsługa
• Gorące dania
Znajdą nas Państwo w samym centrum stolicy:
Vilnius, Jogailos 6
tel. 262 40 67, +370 5 212 43 91, +370 612 62339

UM
UTENOS MĖSA
SKUPUJEMY BYDŁO
• W całej Litwie
• Płacimy od razu
• Dogadujemy się szybko i łatwo
+370 620 33544
NAJWIĘKSZA RZEŹNIA W KRAJACH BAŁTYCKICH

Serwis pojazdów użytkowych poszukuje pracowników na stanowiska:
mechanik samochodowy,
elektryk samochodowy.

Oferujemy konkurencyjne wynagrodzenie 1200–3000 € netto (na rękę) miesięcznie oraz dobre warunki pracy.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: **+370 655 15964.**

Świadczenie pomocy prawnej w sprawach zwrotu ziemi i innych nieruchomości

Bezpłatna pomoc prawna w sprawach zwrotu ziemi udzielana jest przez Związek Prawników Polaków na Litwie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Nowogródzkiej **(Naugarduko) 76. Pokój Nr. 211.**

Osoby zainteresowane prosimy o rejestrację pod numerem **tel. (+370 5) 233 0450 w godz. 9.00 – 16.00.**
Pomoc prawną świadczą wykwalifikowani radcowie prawni i adwokaci.
Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

KURIER WILEŃSKI

Prenumerata 2026

Na kolejny miesiąc trwa do 28 dnia każdego miesiąca

Wydanie codzienne (kod 0044)
Na miesiąc 10,00 €
Na 3 miesiące 28,00 €
Na 6 miesięcy 54,00 €
Wydanie magazynowe (kod 0172)
Na miesiąc 4,00 €
Na 3 miesiące 11 €
Na 6 miesięcy 21,00 €

Dla osób niepełnosprawnych oraz emerytów
Wydanie codzienne (kod 0227)
Na miesiąc 9,00 €
Na 3 miesiące 25,00€
Na 6 miesięcy 49,00€

Prenumerata dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne
Na miesiąc 20 €
Na 6 miesięcy 120 €
Wydanie magazynowe
Na miesiąc 10 €

„Kurier Wileński" można zaprenumerować:
- w każdym urzędzie pocztowym (Lietuvos paštas);
- drogą elektroniczną: www.prenumeruok.lt;

Informacja pod nr. tel. (8-5) 260 84 44, Birbynių g. 4A, LT-02121 Vilnius, kolport@kurierwilenski.lt, www.kurierwilenski.lt

eprasa.pl cd8633dda7

Największy na świecie samolot z papieru

Grupa studentów wydziału inżynierii Uniwersytetu w Pizie dokonała rzeczy niezwykłej — skonstruowała największy na świecie samolot z papieru. Imponująca maszyna, nazwana przez nich Ikar, mierzy aż siedem metrów długości, a rozpiętość jej skrzydeł przekracza 20 metrów. Samolot został wykonany całkowicie ręcznie, wyłącznie z papieru i kleju, bez użycia jakichkolwiek innych materiałów. Papierowy kolos nie tylko zachwycił rozmiarami, ale również udowodnił swoją funkcjonalność. W hali uniwersyteckiej Ikar przeleciał aż 59 metrów, czym zapewnił swoim twórcom miejsce w Księdze Rekordów Guinnessa.
Fot. Pixabay

Najmniejszy zamek Niemiec wystawiono na sprzedaż

Na niemieckim rynku nieruchomości do kupienia jest Alsterschlösschen, zamek położony w hamburskiej dolinie rzeki Alster. Obiekt jest uznawany za najmniejszy zamek w Niemczech.
Zamek powstał w latach 1884-1887 z inicjatywy Alberta Henneberga, poczmistrza z Brunszwiku. Inspiracją dla tej budowli był zamek Henneberg położony w Turyngii. Tak naprawdę Alsterschlösschen nie jest więc oryginalną średniowieczną warownią, lecz pomniejszoną repliką.
Ze względu na swoją wyjątkowość miniaturowa warownia od 1991 r. jest pod ścisłą ochroną konserwatorską oraz znajduje się na liście zabytków. Zamek został wystawiony za 1 110 000 euro.
Sercem zamku jest sala rycerska, która pomieści około 50 osób. Do dyspozycji jest także 12-metrowa wieża z pokojem. Choć z zewnątrz Alsterschlösschen wygląda jak budowla z innej epoki, w środku nie brakuje udogodnień i energooszczędnych technologii.

Polskie pizzerie wśród 50 najlepszych w Europie

Polskie pizzerie ponownie zostały docenione w prestiżowym rankingu 50 Top Pizza Europe 2026. W gronie najlepszych lokali znalazły się pabianicka Zielona Górka i warszawska Ciao a Tutti, a pięć kolejnych restauracji z Polski trafiło do kategorii Pizzerie Eccellenti. Zwycięzcą tegorocznego zestawienia została londyńska Napoli on the Road. Drugie miejsce jak przed rokiem zajęła pizzeria Baldoria z Madrytu, a trzecie IMperfetto z Puteaux we Francji.
W zestawieniu nie uwzględniono restauracji działających we Włoszech. Dla nich tworzony jest osobny **ranking.**
Fot. Pixabay

Fotomigawka

Grawitacja? Nie, nic o tym nie słyszałam. Wyżej — tylko chmury! **Fot. B.Ł.**

eprasa.pl cd8633dda7